

PIĄTEK-NIEDZIELA
20-22 STYCZNIA 2023

Redaktor wydania:
Jerzy Kowalczyk
Cena 4,00 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXIX Nr 14 (7485)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

MAGAZYN dziennik WSCHODNI

REKLAMA



**Fundusze Europejskie
wspierają
uzdolnionych
uczników**

str. 3

P4382

Wirtuoz gitary zagra w Lublinie

Sprzedaż
biletów rusza
dziś o godz.
12.

3
STRONA

Kołtuneria Artystyczna

Po oryginalne
fryzury
ciągną tu
ludzie z całej
Polski

8-9
STRONA

Bez babć i dziadków ani rusz

Każda chwila
z wnukami jest
bezcenna

2-3
MAGAZYN

Koszulka „Lewego” i inne trofea dodadzą skrzydeł

DOBROczynność Miała wisieć na ścianie w centralnym miejscu domu. Pomoże dzieciom. Ryszard Madziar zdecydował się oddać na naszą licytację koszulkę jednego z najlepszych piłkarzy na świecie, kapitana naszej reprezentacji Roberta Lewandowskiego. Pieniądze z jej sprzedaży, tak jak wielu innych wspaniałych przedmiotów przekazanych redakcji Dziennika Wschodniego, zasilą program stypendialny lubelskiej Caritas „Skrzydła – Dwa Talenty”

Agnieszka Kasperska

Zdobycie tej koszulki kosztowało mnie bardzo dużo wysiłku. Było dużo telefonów. I dużo energii. Ale się udało – cieszy się Ryszard Madziar, z Fundacji „Centrum Wolny Świat”, pokazując koszulkę reprezentacji Polski z numerem 9 i z dużym autografem Roberta Lewandowskiego.

Madziar przyznaje, że jest fanem sportu. W piłkę zaczął kopać jako dziecko. Jednym słupkiem bramki był metalowy element podwórkowego trzepaka. Drugim – pień rosnącego trzy metry dalej kasztanowca. Na początku bramka wydawała się ogromna i ciężko było obronić każdy strzał. Z biegiem lat bramka zdawała się coraz bardziej kurczyć.

– Teraz tylko kibicuję – śmieje się Madziar. – Gry zespołowe i atmosfera stadionu wywołuje u mnie szczególne emocje. Sprawia-

ją, że czuję się częścią większej wspólnoty.

Kibicowanie wiąże się też ze zbieraniem sportowych pamiątek. Koszulka z podpisem Lewandowskiego miała zostać oprawiona i zawieszona w widocznym miejscu w samym sercu domu.

– Tak się jednak nie stanie, bo usłyszałem o licytacji – mówi mężczyzna przekazując nam pamiątkę.

Mowa o wspólnej akcji charytatywnej Dziennika Wschodniego i lubelskiej Caritas. Organizując w połowie lutego Bal Sportowca – naszą cykliczną imprezę, podczas której nagradzamy wybitnych sportowców Lubelszczyzny – przyłączamy się jednocześnie do programu stypendialnego „Skrzydła-Dwa Talenty”. Służy on wspieraniu dzieci i młodzieży ze szkół podstawowych i ponadpodstawowych odnoszących sukcesy sportowe, muzyczne, taneczne

i naukowe, a które zmagają się z trudną sytuacją materialną lub losową, w tym uchodźców z Ukrainy.

W ramach stypendium finansowane są m.in. treningi, obozy sportowe, zakup instrumentów muzycznych i odzieży sportowej. Żeby pieniędzy na te zakupy było jak więcej, staramy się zdobyć jak najwięcej ciekawych sportowych pamiątek, które Caritas wystawia na internetowych aukcjach.

– Uderzyło mnie, że wspierane mają być też dzieci

z Ukrainy, a Robert Lewandowski przecież także wspierał mieszkańców zaatakowanego kraju nosząc opaskę w ukraińskich barwach.



Poza tym Lewandowski to osoba, która dzięki swojemu talentowi ale także intensywnej pracy, osiągnęła gigantyczny sukces. Historia jego życia może być dla dzieci wspaniałą motywacją więc na pewno sam chętnie przyłączyłby się do tego przedsięwzięcia.

Wszystko składa się na spójną całość. Dlatego, mimo że bardzo chciałem mieć tę koszulkę w domu, to uznałem, że środki uzyskane z jej licytacji bardziej przydadzą się dzieciom. Czuję satysfakcję, że być może pieniądze trafią do jakiegoś młodego utalentowanego człowieka, który dzięki wsparciu osiągnie w przyszłości takie wyniki jak Lewandowski, i z którego będziemy wszyscy bardzo dumni.

Koszulkę Lewandowskiego przekazaną przez Ryszarda Madziara licytować można na allegro.pl lub pod linkiem dostępnym na naszej stronie internetowej: www.dziennikwschodni.pl

Tłumy prawosławnych na Święcie Jordanu

RELIGIA W czwartek w Cerkwi Parafialnej Przemienienia Pańskiego wierni prawosławni obchodzili Święto Chrztu Pańskiego, zwane również Świętem Jordanu na pamiątkę chrztu Jezusa Chrystusa

Święto Chrztu Pańskiego oraz poświęcenie wody obchodzimy w naszej parafii po raz drugi w tym roku. Zwykle święto to obchodzimy 6 stycznia, a dzisiejsze świętowanie skierowane jest do posługującej się kalendarzem juliańskim społeczności ukraińskiej. Dla wiernych to bardzo ważny dzień. Pomimo dnia powszedniego cerkiew była pełna. Cieszymy się, że mogliśmy okazać troskę, by mogli poczuć się jak u siebie w domu – wyjaśnia Andrzej Boublej,

rzecznik prasowy Prawosławnej Diecezji Lubelsko-Chełmskiej.

Święto Jordanu jest jednym z 12 Wielkich Świąt w prawosławiu, istnieje od 1800 lat. Poświęcona w tym dniu woda jest ważna dla wiernych: piją ją każdego dnia na czczo, używają jej także w wszelkie dolegliwości. Święcone są nią domostwa oraz obejścia, chroni przed piorunami i kataklizmami. Podczas obrządku święcenia wody wypuszczane są białe gołębie symbolizujące Ducha Świętego.

PM



Walczą z reklamowym chaosem

PRZESTRZEŃ Kolejne miasto w Lubelskiem ma swoją uchwałę krajobrazową. Od wczoraj nowe zasady dotyczące umieszczania reklam i innych elementów w przestrzeni miejskiej obowiązują w Chełmie. Lada dzień podobne przepisy wejdą w życie w Świdniku. Lublin swoje regulacje w tej kwestii zakończy przygotowywać dopiero w połowie roku

Tomasz Maciuszczak

Uchwała krajobrazowa to w najprostszym skrócie zbiór zakazów i nakazów dotyczących zasad umieszczania w przestrzeni publicznej tablic i urządzeń reklamowych, ogrodzeń czy elementów małej architektury. Chełmscy radni uchwalili ją pod koniec ubiegłego roku. Dokument miał wejść w życie w ciągu 14 dni od opublikowania go w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubelskiego. Ten termin minął wczoraj.

Oznacza to, że każdy, kto będzie chciał zamontować nową reklamę lub inny obiekt, musi trzymać się nowych regul. Będą one egzekwowane chociażby przez urzędników wydających pozwolenia budowlane. W przypadku już istniejących elementów, ich właściciele na dostosowanie ich do nowych przepisów będą mieli rok.

Uchwała dzieli Chełm na sześć obszarów. Największymi restrykcjami objęte są trzy z nich: staromiejski, śródmiejski czy teren zabytkowego osiedla Dyrekcyj. Tu wykluczone będzie m.in. wykorzystywanie kasetonów

reklamowych. Ponadto dokument zabrania ustawiania tablic i urządzeń reklamowych w miejscach o walorach widokowych czy sytuowania banerów na przyczepach, lawetach ogrodzeniach, barierkach czy murach oporowych. Niemożliwe jest także zasłanianie nimi okien i detali architektonicznych.

- Reklamy same w sobie oczywiście nie będą zakazane. Zostanie po prostu wprowadzona harmonia, jeśli chodzi o zasady ich sytuowania oraz gabaryty po to, by zachować spójność kompozycji przestrzennych

– komentuje Michał Andrzejewski, kierownik Wydziału Architektury w Urzędzie Miasta Chełm. I dodaje: - W uchwale są określone limity ilościowe. Nie będzie więc możliwości rozmieszczania dowolnej liczby reklam. W obrębie danego budynku będą one musiały być ujednolicone, co powinno



zapewnić odpowiednią estetykę miasta

Ponadto nowe przepisy regulują kwestie wyglądu takich obiektów, jak ogródki gastronomiczne, elementy małej architektury, ogrodzenia, kioski czy paczkomaty. Jesteśmy otwarci na wszelkie pytania w tej sprawie. To obszerny dokument i jeśli ktoś chce zapoznać się z jego zapisami oraz dowiedzieć się, jakie konkretnie działania

Najwięcej restrykcji określonych w chełmskiej uchwale krajobrazowej obowiązują m.in. w centrum miasta

FOT. TOMASZ MACIUSZCZAK

musi podjąć, może zgłosić się do Urzędu Miasta do Wydziału Architektury. Pracownicy służą fachową wiedzą w tym zakresie i z pewnością pomogą rozwiązać problem – zapewnia Grzegorz Za-

rzycki z gabinetu prezydenta Chełma.

Za nieprzestrzeganie uchwały będą groziły kary finansowe. Jeśli decyzji w sprawie ich wysokości nie podjęli radni, obowiązują stawki określone w przepisach ustawowych. Na przykład w przypadku tablicy o powierzchni 1 mkw jest mowa o kwocie 136,8 zł dziennie, czyli ok. 4 tys. zł miesięcznie. Na razie

chełmski magistrat nie ma jednak jeszcze sposób na egzekwowanie nowych wymogów. Na pytanie o ewentualne kontrole nie usłyszeliśmy odpowiedzi.

Chełm nie jest pierwszy, bo uchwała krajobrazowa obowiązuje już w Zamościu, a lada dzień w życie wejdzie dokument przyjęty pod koniec ubiegłego roku przez radnych w Świdniku. Od lat o takich regulacjach mówi się także w Lublinie. – Zakładamy, że zakończenie prac nad projektem i przedłożenie go pod obrady Rady Miasta nastąpi w połowie roku – informuje Joanna Stryczewska z biura prasowego lubelskiego Ratusza. Dokument ma jeszcze zostać przekazany m.in. do wymaganych ustawowo uzgodnień z konserwatorem zabytków czy konsultacji z mieszkańcami. - Opracowywany projekt uchwały z założenia wyklucza z obszaru Śródmieścia nośniki reklamowe inne niż szyldy, ogranicza liczbę szyldów do maksymalnie dwóch na jednego przedsiębiorcę i maksymalną powierzchnię, jaką na elewacji mogłyby zająć szyldy – dodaje Stryczewska.

Nie zaprosili Halickiego, żeby nie urazić radnych?

Urzednicy i radni pracują nad nową uchwałą w sprawie budżetu obywatelskiego. Na ważnym spotkaniu konsultacyjnym zabrakło Andrzeja Halickiego, autora wielu petycji inicjujących zmiany w tym zakresie. Nie zaprosił go prezydent Michał Litwiniuk (PO), chociaż wcześniej składał taką deklarację.

11 stycznia w białskim ratuszu spotkali się urzędnicy i radni, by opracować tegoroczny projekt uchwały w sprawie budżetu obywatelskiego. – Byliśmy bardzo zdziwieni, gdy okazało się, że pan Andrzej Halicki nie został zaproszony. Wnioskowaliśmy nawet, by przerwać konsultacje i przełożyć na kolejny termin już z udziałem Halickiego – przyznaje Bogusław Broniewicz (Biała Samorządowa), przewodniczący rady miasta. Niestety, urzędnicy się na to nie zgo-

dzili. – Wcześniej, już wiele razy zwracałem uwagę na potrzebę takiego spotkania, podczas którego w sposób kompleksowy zajmemy się budżetem obywatelskim przy udziale Halickiego, który ma nieprzeciętną wiedzę na ten temat – uważa przewodniczący.

Niezaproszony gość to doktor nauk prawnych, autor licznych petycji skierowanych do prezydenta miasta i radnych odnoszących się właśnie do zmian w BO. Tylko osiem z nich w ostatnich miesiącach znalazło swoje odzwierciedlenie w postaci przyjętych przez radnych uchwał. Wskutek tego m.in. część środków ma być przeznaczona na tzw. „zielony budżet”, czyli inicjatywy ekologiczne i prozwierzęce. Poza tym, każdy projekt ma zwracać dane o autorze i kosztorysie. Konieczny będzie też warunek ogólnodostępności inwestycji.



W odpowiedziach na petycje Andrzeja Halickiego, prezydent Michał Litwiniuk (PO) obiecywał, że zaprosi go na takie spotkanie konsultacyjne. „Wbrew obietnicy nie tylko nie otrzymałem stosownego zaproszenia, ale choćby informacji o rezygnacji z tej formy naszej współpracy” – pisze teraz do prezydenta autor. Jednocześnie, przyznaje, że włożył wiele wysiłku i czasu na opracowania dotyczące

Andrzej Halicki

FOT. ARCHIWUM

budżetu obywatelskiego w Białej Podlaskiej, czego efektem jest również publikacja naukowa na ten temat, która niedawno się ukazała. „Nie potrafi Pan docenić bezinteresownego, społecznego zaangażowania i poświęcenia czasu dla rozwoju miasta oraz budżetu obywatelskiego” – stwierdza Halicki.

Radni Białej Samorządowej próbowali dopytywać jeszcze podczas spotkania o powody pominięcia ważnego gościa. – Usłyszeliśmy wówczas, że to dla dobra radnych, żebyśmy nie poculi się urażeni obecnością innych. Zasugerowano nam, że jako klub możemy konsultować zmiany z panem Halickim. Uważam to za nieeleganckie, a tłumaczenia za absurdalne – nie ukrywa Bogusław Broniewicz.

Teraz urzędnicy nie odpowiadają wprost, dlaczego zaproszenia nie otrzymał autor petycji. – To spotkanie wynikało z potrzeby wysłuchania uwag radnych co do kształtu uchwały o budżecie obywatelskim, natomiast uwagi pana Halickiego są nam znane z korespondencji, która wpływa do Urzędu Miasta – stwierdza Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzeczniczka ratusza. – Jesteśmy też otwarci na bezpośrednie

uwagi mieszkańców choćby podczas komisji rady, w których mieszkańcy mogą uczestniczyć – zapewnia.

Radni mają teraz czas na wnoszenie swoich uwag do projektu uchwały. Później dokument ma być poddany konsultacjom społecznym. – Proponowałem, by przyspieszyć realizację projektów w taki sposób, by rozstrzygnięcia głosowania dokonywać w czerwcu, a nie w we wrześniu. Wtedy byłby czas do końca roku na przygotowanie dokumentacji i ruszenie z przetargami wcześniej, niż do tej pory to się odbywało – dodaje jeszcze przewodniczący.

Taka forma aktywności obywatelskiej po raz pierwszy pojawiła się w Białej Podlaskiej w 2016 roku. W ubiegłorocznej edycji mieszkańcy mieli do dyspozycji 2 mln 31 tys. zł.

EWELINA BURDA/ANDRZEJ HALICKI/ FOT. ARCHIWUM

dziennik Wschodni
www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal
Wiceprezes zarządu
Grzegorz Zubala

Siedziba redakcji: ul. 3 Maja 18/2,
20-078 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800,
fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:
Jerzy Kowalczyk

Dział on-line: Sławomir Skomra,
tel. 697 770 410
e-mail: skomra@dziennikwschodni.pl

Magazyn: Radomir Wiśniewski
tel. 697 770 361
e-mail: wisniewski@dziennikwschodni.pl

Redakcja: Agnieszka Dybek
e-mail: dybek@dziennikwschodni.pl
Agnieszka Kasperska e-mail: agnieszka.kasperska@dziennikwschodni.pl

Tomasz Maciuszczak,
tel. 697 770 373,
e-mail: tomasz.maciuszczak@dziennikwschodni.pl

Dział sportowy:
Kierownik Łukasz Gładysiewicz,
tel. 697 770 420,
e-mail: gladysiewicz@dziennikwschodni.pl

Biała Podlaska: Ewelina Burda,
tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Puławy: Radosław Szczęch
tel. 508 173 785
e-mail: radoslaw.szczuch@dziennikwschodni.pl

Zamość: Anna Szewc,
e-mail: anna.szewc@dziennikwschodni.pl

Nowy Jork: Waldemar Piasecki
waldemar.piasecki@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,
697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966,
e-mail: jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl
Adres: 3 Maja 18/2,
20-078 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa

Wirtuoz gitary zagra w Lublinie

To będzie nie lada gratka dla fanów muzyki. W tym roku w Lublinie wystąpi Steve Vai, jeden z najwybitniejszych wirtuozów gitary na świecie



A merykański artysta Polskę odwiedzi w trakcie długiego majowego weekendu, pod koniec zaplanowanej na wiosnę trasy koncertowej po Europie. 1 maja zagra na wrocławskim festiwalu 3-Majówka w ramach kolejnej próby bicia Gitarowego Rekordu Świata. Dzień później pojawi się w Krakowie. W środę 3 maja wystąpi w sali operowej Centrum Spotkania Kultur. Sprzedaż biletów na to wydarzenie ruszy dziś o godz. 12.

Steve Vai urodził się w 1960 roku w Nowym Jorku. Sceniczną karierę zaczynał jako 20-latek w zespole samego Franka Zappi. Współpracował też m.in. z Joe Satrianem, Davidem Lee Rothem czy grupą Whitesnake. Po odejściu z niej skupił się na karierze solowej. Jego ostatni album studyjny, zatytułowany „Inviolable” ukazał się w ubiegłym roku. Vai jest trzykrotnym laureatem nagrody Grammy.

(TOMA)

O jeden Mediolan mniej

Z systemu rezerwacyjnego Aeroitalii zniknęły loty z Lublina do Mediolanu Bergamo. Władze lubelskiego lotniska liczą, że to tylko aktualizacja systemu i czekają na oficjalne stanowisko włoskiego przewoźnika.

Początek grudnia ubiegłego roku. Założona zaledwie kilka miesięcy wcześniej prywatna linia lotnicza ogłasza ambitne plany dotyczące sezonu letniego 2023. Wśród 24 nowych tras jest ta łącząca lotnisko Bergamo pod Mediolanem z Portem Lotniczym Lublin. Początkowo jest mowa o dwóch, a później o trzech rejsach w tygodniu: w poniedziałki, środy i piątki. Ceny biletów zaczynają się od ok. 180 zł, a inaugurację połączeń zaplanowano na 27 marca.

Tymczasem tuż przed Bożym Narodzeniem okazuje się, że podobne plany ma irlandzki Ryanair. Niskokosztowa linia w tym samym kierunku zamierza zacząć latać dzień wcześniej, rów-

nież trzy razy w tygodniu. Niektóre z terminów się pokrywają, bo w tym przypadku w grę wchodzi poniedziałki, piątki i niedziele.

Teraz wiele wskazuje jednak na to, że na placu boju pozostanie tylko jedno przewoźnik. Kilka dni temu rejsy do Bergamo zniknęły z systemu Aeroitalii.

Piotr Jankowski, rzecznik prasowy Portu Lotniczego Lublin, proszony o komentarz zauważa, że podobny los spotkał wiele innych połączeń w rozkładach włoskiej linii. Przypomina też, że podobne „przeładowanie” systemu w ubiegłym tygodniu miał Ryanair. - Nie mamy żadnych sygnałów o wycofaniu się przewoźnika, więc pewnie chodzi o aktualizację bazy danych – podkreśla Jankowski, choć dodaje: - Poprosiliśmy linię o oficjalne stanowisko. Na razie go nie przedstawiła.

Do Aeroitalii wysłaliśmy pytania dotyczące planów związanych z lotami do Lu-

Staranował radiowóz oraz ogrodzenie. Ucieczkę zakończył na drzewie

Do zdarzenia doszło w środę po północy. Policjanci podczas patrolu ulicy Chełmskiej w Piaskach zauważyli kierującego pojazdem marki Audi, który na ich widok gwałtownie przyspieszył. Policjanci użyli sygnałów świetlnych i dźwiękowych, żeby zatrzymać kierowcę do kontroli – informuje starszy aspirant Elwira Domaradzka oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Świdniku.

Mężczyzna nie zwracał na nie uwagi.

– W pewnym momencie skręcił w drogę prowadzącą do posesji. Gdy droga ucieczki została mu odcięta cofnął dwukrotnie taranując znajdujący się za nim radiowóz. Następnie wjechał w ogrodzenie posesji oraz ponownie uderzył w radiowóz, a następnie zjechał z drogi i uderzył w drzewo – wylicza Domaradzka. – Mężczyzna próbował uciekać pieszo lecz został szybko ujęty i zatrzymany.



Samochód, którym uciekał nie posiadał ważnych badań technicznych oraz polisy OC. Kierowca nie miał uprawnień do prowadzenia samochodu.

20-latek usłyszał cztery zarzuty: niezatrzymanie się do kontroli, niestosowanie się do orzeczonych środków karnych, stosowanie przemocy w celu zmuszenia funkcjonariusza publicznego do zaniechania prawnej czynności służbowej oraz uszkodzenie radiowozu i ogrodzenia.

ASK

Fundusze Europejskie wspierają uzdolnionych uczniów



Samorząd Województwa Lubelskiego podsumował dwa programy stypendialne, tj. „Lubelskie wspiera uzdolnionych 2021-2023” oraz „Lubelską kuźnię talentów 2021-2023”. W wydarzeniu, które odbyło się 11 stycznia 2023 roku w Lubelskim Centrum Konferencyjnym w Lublinie, uczestniczyło 40 uczniów z najwyższymi osiągnięciami, a łącznie w ramach tegorocznej edycji granty otrzymało aż 1259 uczniów na łączną kwotę ponad 4,4 mln zł.

Wysokość stypendium to 350 zł miesięcznie wypłacane w roku szkolnym 2022/2023. – Środki te pochodzą z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020. Uczniowie przeznaczają je m.in. na dodatkowe kursy i zajęcia, zakup sprzętu komputerowego, wyposażenie indywidualnych miejsc pracy i nauki czy wyjazdy edukacyjne – wylicza Marszałek Województwa Lubelskiego Jarosław Stawiarski.

„Lubelskie wspiera uzdolnionych 2021-2023”

Program skierowany jest do uczniów szczególnie uzdolnionych w zakresie przedmiotów przyrodniczych, informatycznych, języków obcych nowożytnych, matematyki lub przedsiębiorczości, którzy w roku szkolnym 2022/2023 są uczniami klas VII lub VIII szkół

podstawowych lub uczniami liceów ogólnokształcących. W ramach projektu przyznanych zostało 579 stypendiów. Łączna kwota projektu przeznaczona na ten rok szkolny wynosi nieco ponad 2 mln zł.

„Lubelska kuźnia talentów 2021-2023”

Do projektu mogli przystąpić uczniowie, którzy w roku szkolnym 2022/2023 kontynuują naukę w technikach, szkołach branżowych, artystycznych czy policealnych i mają szczególne osiągnięcia w zakresie przedmiotów przyrodniczych, informatycznych, języków obcych nowożytnych, matematyki, przedsiębiorczości lub przedmiotów zawodowych. W tegorocznej edycji przyznanych zostało 680 stypendiów uczniom szkół prowadzących kształcenie zawodowe. Łączna kwota projektu przeznac-

zona na ten rok szkolny to niemal 2,4 mln zł. – W sumie w ramach dwóch projektów wyróżnionych zostało aż 1259 uczniów. Dzięki temu wsparciu młodzi ludzie mogą się kształcić i zwiększać swoją wiedzę oraz umiejętności, a także powoli niezależniać się finansowo od rodziców – podsumowuje Członek Zarządu Województwa Lubelskiego Bartłomiej Bataban.

Cel stypendiów

W ramach obu programów uczniowie mogą pokryć koszty np. udziału w konkursach i zajęciach pozaszkolnych, zakupu literatury, zakupu wyposażenia indywidualnego warsztatu pracy, zakupu narzędzi do kształtowania i rozwijania zainteresowań oraz umiejętności uniwersalnych niezbędnych na rynku pracy czy podstawowego wyposażenia miejsca nauki w domu.

Od 2016 r. Samorząd Województwa Lubelskiego zrealizował 10 programów stypendialnych, w których przyznanych zostało 6819 stypendiów na kwotę niemal 25,9 mln zł. Warto podkreślić, że pieniądze pochodzą z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020.

MATERIAŁ INFORMACYJNY

Dworzec w budowie

DZIENNIK BUDOWY Na 80 proc. ocenia miasto stopień zaawansowania prac przy budowie Dworca Metropolitalnego. Inwestycja powinna być gotowa do końca lutego, ale wykonawca poprosił o wydłużenie terminu do końca roku. Decyzja w tej sprawie wciąż nie zapadła

To nie pierwsze opóźnienie, bo pierwotny termin ukończenia inwestycji upływał 29 lipca ubiegłego roku. Na wniosek realizującej ją firmy Budimex miasto zawarło jednak aneks do umowy, dający na dokończenie prac dodatkowe siedem miesięcy. Niedawno wykonawca zwrócił się jednak z prośbą o kolejne wydłużenie terminu, tym razem do końca tego roku. Argumentował to trudnościami w dostępności do materiałów i urządzeń, z uwagi na sytuację gospodarczą oraz wojnę w Ukrainie. Jak informuje Ratusz, ostatecznej decyzji w tym zakresie jeszcze nie podjęto.

Budowa nowego dworca pochłonie ok. 340 mln zł, choć pierwotnie była mowa o kwocie 237 mln zł. Do połowy stycznia wartość wykonanych robót wyniosła blisko 204 mln, a stopień zaawansowania prac (wraz z budową sieci dróg dojazdowych) urzędnicy oceniają na ok. 80 proc.

– Przy inwestycji pracuje około 100 pracowników i 12 jednostek sprzętowych. Aktualnie prace koncentrują się na montażu elementów szklanych obiektu. Równolegle prowadzone są roboty w zakresie infrastruktury drogowej, gdzie większość zadań jest już na ukończeniu. Pozostałe prace porządkowe, z branży zieleni oraz



FOT. URZĄD MIASTA LUBLIN

oznakowania. Nowoczesny dworzec będzie obsługiwał autobusy komunikacji miejskiej, pozamiejskiej i dalekobieżnej. W jednej części miasta zintegruje on kilka form transportu, stając się centrum komunikacyjnym nie tylko Miasta, ale całego regionu – mówi Artur Szymczyk, zastępca prezydenta Lublina.

Dach na części nieużytkowej i użytkowej został zabetonowany.

Wykonano tam izolację z membrany z warstwą styropianu oraz instalację odwadniającą. W części użytkowej zamontowano wszystkie 30 donic do sadzenia drzew na dachu oraz rozpoczęto montaż placu zabaw. Będzie się on składał z systemowego parku linowego. Obecnie finalizowane jest pokrycie wiat fotowoltaiką. Trwa również montaż fasad szklanych na budynku dworca oraz instalacja

podsufitki pod wiatą. Wykonawca zamontował już elewacje szklane na windach zewnętrznych i zakończył montaż paneli szklanych na wiatach przystankowych. W garażach podziemnych trwa montaż instalacji wewnętrznych, drzwi, prace wykończeniowe ścian, wykonano posadzki oraz izolację stropu. W budynku kładzione są instalacje wewnętrzne oraz wykonywane konstrukcje pod fasady aluminiowe,

instalacje wentylacyjne i elektryczne. Wokół dworca wykonano wszystkie podbudowy z kruszywa i trwają przygotowania do układania warstw bitumicznych oraz zabetonowano wszystkie zatoki postojowe.

Magistrat znalazł już śmiałków, którzy podejmą się ryzykownej operacji związanej z wykonaniem wgłębień w płycie fundamentowej, chroniącej obiekt przed naporem wód gruntowych. Chodzi o powstanie miejsca na mechanizm napędzający ruchome schody, o czym na etapie projektowania zapomnieli architekci. Zajmie się tym lubelska spółka Lubren. Miasto zawarło już w tej kwestii porozumienie z wybraną firmą oraz głównym wykonawcą. Oznacza to, że te prace będą mogły rozpocząć się jeszcze w tym miesiącu.

W ramach inwestycji powstaje trzykondygnacyjny budynek wraz z częściowo użytkowym dachem oraz parkingiem podziemnym o powierzchni około 7,5 tys. mkw dla 174 samochodów. Powierzchnia całkowita dworca wyniesie ponad 18 tys. mkw. Nowy wygląd po rewitalizacji otrzyma również plac Dworcowy. Po uporządkowaniu ruchu kołowego stanie się ozdobnym deptakiem połączonym wizualnie oraz funkcyjnie z głównym wejściem do dworca kolejowego.

OPRAC. TOMA

P R O M O C J A



PLEBISCYT SPORTOWIEC ROKU

dziennik WSCHODNI.pl

**Licytuj przedmioty
na aukcji charytatywnej**
Koszulka reprezentacji Polski
z podpisem
Roberta Lewandowskiego



Chcesz licytować?
Wejdź na **dziennikwschodni.pl**

Caritas
Archidiecezji
LubelskiejDochód zostanie przeznaczony
na stypendia sportowe podopiecznych
Caritas Archidiecezji Lubelskiej

Zgłoś swój pomysł na Noc Kultury

NABÓR W nocy z 3 na 4 czerwca po raz siedemnasty odbędzie się lubelska Noc Kultury. Organizatorzy zachęcają do przygotowywania projektów, które urozmaicą kolejną edycję wydarzenia. Można je zgłaszać do 17 lutego

Tomasz Maciuszczak

Hasło tegorocznej Nocy Kultury brzmi „Połącz kropki”. Tymi kropkami mają być poszczególne punkty programu i tworzący je ludzie. A w tę rolę mogą się wcielić wszyscy zainteresowani mieszkańcy, firmy czy organizacje pozarządowe.

- To jest ten moment, kiedy absolutnie każdy może się zgłosić do nas ze swoim pomysłem. W tym roku szczególnie zapraszamy do tego ludzi młodych

- mówi Joanna Wawiórka-Kamieniecka z organizujących wydarzenie Warsztatów Kultury przypominając, że swoje propozycje mogą nadsyłać także osoby niepełnoletnie. I dodaje: - Zależy nam na pomysłach premierowych i kreatywnych, których nikt jeszcze nie widział. W tym roku zachęcamy do tego, aby w tym roku szczególnie zwrócić uwagę na naturę, botanikę i świat roślin. To jest wspaniały temat do inspiracji, który może ukierunkować wyobraźnię, a jed-



FOT. ARCHIWUM

nocześnie jest niesamowicie szeroki.

Zgłoszenia można przysyłać do 17 lutego za pośrednictwem specjalnych formularzy, dostępnych na stronie nockultury.pl.

Otwarty nabór został podzielony na trzy kategorie. Pierwsza z nich dotyczy organizacji wydarzenia we własnej siedzibie, a dwie kolejne dotyczą zaaranżowania szeroko pojętych sztuk

wizualnych (instalacji, wystaw, obiektów) lub pokazów performatywnych (np. z elementami teatru, tańca, performance, happeningu czy akcji z udziałem publiczności) w przestrzeni publicz-

nej. W tych przypadkach można wskazać proponowaną lokalizację.

Przy ocenie projektów poza nawiązaniem do motywów roślinnych i natury, pod uwagę będzie brana kreatywność. Organizatorzy zachęcają do niecodziennych działań, uwzględniających szczególnie nieoczywiste rozwiązania. Istotne będzie także to, by projekty były stworzone z myślą o prezentacji właśnie w czasie Nocy Kultury.

Wszystkie zgłoszone pomysły zostaną zweryfikowane pod kątem możliwości ich realizacji i bezpieczeństwa uczestników festiwalu. Każda z osób zgłaszających swoje propozycje o decyzji w sprawie ich organizacji zostanie poinformowana mailowo lub telefonicznie po 28 lutym.

KALENDARZ NAJWIĘKSZYCH LUBELSKICH FESTIWALI W 2023 ROKU

● **Noc Kultury:** 3-4 czerwca ● **Wschód Kultury – Inne Brzmienia:** 6-9 lipca ● **Carnaval Sztukmi-strzów:** 27-30 lipca ● **Re:tradycja – Jarmark Jagielloński:** 18-20 sierpnia.

Pierwsza na Świecie Orkiestra Księżniczek przyjedzie do Lublina. Noworoczny Koncert Wiedeński już 12 lutego w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie!

Gwiazdorska obsada, pierwsza na Świecie Orkiestra Księżniczek, soliści, międzynarodowy balet, przepiękne głosy oraz projekcje multimedialne. Noworoczny Koncert Wiedeński to także zapierające dech w piersiach, bajkowe kostiumy, które przeniosą widzów do magicznego, wiedeńskiego świata Króla Walca - Johanna Straussa. Nie zabraknie muzycznych żartów, niespodzianek i skeczów. Udowodnimy tym samym, że muzyka łączy pokolenia i nie zna granic! Niekwestionowana, najbardziej rozpoznawalna, pierwsza na Świecie Orkiestra Księżniczek wykonująca wyłącznie muzykę Króla Walca - Johanna Straussa nieprzerwanie od niemal dekady!

Na scenie pojawią się laureaci międzynarodowych konkursów muzycznych, wirtuozi skrzypiec, fortepianu, wspaniali soliści międzynarodowej estrady, artyści występujący w największych polskich i światowych salach koncertowych. Wzruszają i bawią publikę od wielu lat, za każdym razem przyjmowani owacjami na stojąco! Tradycją stały się już coroczne Noworoczne Koncerty Wiedeńskie w wykonaniu tej niezwykle grupy wspaniałych artystów. To połączenie klasycznej wiedeńskiej formy i kunsztu z młodością, wdziękiem, werwą i niespotykaną muzykalnością artystów wykonujących to jedyne w swoim rodzaju widowisko. Zabrzmia największe, ponadczasowe i wiecznie bliskie sercom melomanów przeboje króla walca - Johanna Straussa, nie zabraknie także popisowych arii z najsłynniejszych operetek „Zemsta nietoperza”, „Baron cygański”, „Wesoła wdówka”, „Księżniczka czardasza” oraz „Kraina uśmiechu”.

Noworoczny Koncert Wiedeński

12.02 2023

PIERWSZA NA ŚWIECIE ORKIESTRA KSIĘŻNICZEK

NAJWIĘKSZE PRZEBOJE JOHANN A STRAUSSA

CSK W LUBLINIE

BILETY:

Księgarnia Książnica - Lublin, ul. Krakowskie Przedmieście 39
Sklep Muzyczny Riff - Lublin, ul. Lubartowska 11/13

BILETY ONLINE: www.tomczykart.pl

Grupy powyżej 10 os. – grupynakoncert@gmail.com

Kolejny Koncert pierwszej na Świecie Orkiestry Księżniczek już 17 lutego w Chełmskim Domu Kultury (Noworoczny Koncert Wiedeński 2)

Publiczność usłyszy m.in.: Walc „Nad pięknym modrym Dunajem”, Arię Barinkaya „Wielka sława to żart”, Duet wszech czasów „Usta milczą dusza śpiewa”, polkę „Tritsch-Tratsch” oraz słynny „Marsz Radeckiego”. W klimat magicznych bali wiedeńskich wprawią Państwa olśniewające kreacje artystów, przepiękne suknie balowe solistek oraz Orkiestry Księżniczek Tomczyk Art

wykonującej to niezwykle widowisko. Przeniesiemy Państwa do bajkowego świata. Tutaj każdy może bujać się w rytm muzyki oraz śpiewać wraz z solistami najpiękniejsze melodie jak choćby „Wielka sława to żart”, czy „Usta milczą dusza śpiewa”. Noworoczny Koncert Wiedeński to przede wszystkim doskonała zabawa. Chcemy śpiewać i bawić się na scenie razem z Państwem!



Wielka dyskusja o pszczołach

PRZYRODA „Z pszczołami nigdy nic nie wiadomo” – ten cytat z „Kubusia Puchatka” jest hasłem Międzynarodowego Sympozjum Pszczelarskiego. Blisko 300 uczestników i zaproszonych gości przez cztery dni będzie rozmawiać w Lublinie

i Pszczelej Woli o wyzwaniach, problemach, ale także nowoczesnych sposobach hodowli pszczoł.

Symposium rozpoczęła wczoraj konferencja naukowa w sali kongresowej Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie. Od piąt-

ku do niedzieli uczestnicy będą obradować w Zespole Szkół Rolniczych w Pszczelej Woli.

– Jest to pierwsze sympozjum pszczelarskie po dwuletniej przerwie spowodowanej pandemią. Pszczelarze odczuwają duży „głód”

wiedzy – mówi Tomasz Kędziora, współorganizator sympozjum, wicedyrektor ZSR w Pszczelej Woli.

Pszczelarze będą dyskutować o zagrożeniach chorobowych dla miododajnych owadów, nowoczesnych kierunkach hodowli,

wpływie coraz bardziej zanieczyszczonego środowiska na pszczoły. – Lubelskie jest polską stolicą pszczelarstwa. W Pszczelej Woli działa jedyne w kraju technikum kształcące specjalistów w tym zakresie – mówi Tomasz Kędziora. – W mi-

nionym roku także blisko 100 osób, w różnym wieku, ukończyło kursy kwalifikacyjne na pszczelarza. Panuje moda na posiadanie pasieki.

Obrazy zakończą się w niedzielę, 22 stycznia.

(P.P.)

Stare stawki, nowe parkomaty. Ile to kosztuje w Zamościu?

ZAMOŚĆ Jest ich 10. Są nowe, a więc sprawne, podobno łatwiejsze w obsłudze niż poprzednie, a na dodatek ekologiczne, bo zasilane energią słoneczną. Od niedawna na Starym Mieście w Zamościu bilety za parkowanie można kupować w nowych automatach. To nie oznacza, że znikną parkingowi

Anna Szewc

Ci, którym zdarza się parkować w obrębie zamojskiej starówki pewnie już te urządzenia zauważyli, bo zostały zainstalowane w pierwszych dniach stycznia. Pozostałych zmotoryzowanych o wymianie parkomatów wydział promocji magistratu postanowił poinformować, wysyłając komunikat do mediów.

– W większości zastąpiły one urządzenia dotychczas istniejące, wyeksploatowane, które ulegały awariom i wymagały częstych interwencji serwisantów. Nowe parkomaty są własnością firmy, która na zlecenie Zarządu Dróg Grodzkich (Wojewódzka Usługowa Spółdzielnia Inwalidów w Zamościu – red.) obsługuje strefy płatnego parkowania – przekazali urzędnicy, podkreślając, że automaty są intuicyjne w obsłudze, co jest szczególnie istotne dla osób starszych.

Czy to oznacza, że na parkingach na Starym Mieście w Zamościu nie będzie już można kupić biletów od parkingowych?

– Nie, ta forma sprzedaży pozostanie utrzymana, bo



są jednak osoby, które chcą z niej korzystać – odpowiada Marcin Nowak, dyrektor ZDG.

W czwartek około południa na parkingach nikt nie sprzedawał jednak biletów i trzeba było radzić na własną rękę. Patrycja i Joey mieszkają w amerykań-

skim New Jersey, a teraz odwiedzają rodzinę w Polsce. Wpadli też do Zamościa. Samochód zostawili na Placu Stefanidesa i bilet kupili w parkomacie. – Nie było większych problemów – stwierdzili oboje.

Ten parking to tylko jedno z miejsc objętych 1 strefą

płatnego parkowania. Bilety trzeba kupować również zostawiając samochód na staromiejskich: ul. Zamenhofa, Pereca, Kollataja, Ormiańskiej, Grodzkiej, Staszica, Żeromskiego, Kościuszki, Kolegiackiej, Ratuszowej, Moranda, Solnej, Daniłowskiego, Ba-

patrycja i Joey w czwartek zwiedzali Zamość. Zaparkowali na Placu Stefanidesa i sami kupili bilet, bo parkingowego akurat wtedy nie było

FOT. ANNA SZEWC

zyliańskiej, Greckiej, Placu Jaroszewicza, Placu Wolności oraz przy skwerze Jana Pawła II. To tzw. podstrefa A.

W podstrefie B, obejmującej parking przy parku miejskim (ul. Piłsudskiego) oraz przy Skwerze Mikołajczyka (ul. Partyzantów) póki co parkowanie jest darmowe. Bo decyzją radnych Zamościa opłaty są tam pobierane jedynie w sezonie turystycznym czyli od 1 kwietnia do 30 września. Przez cały rok za pieniądze parkuje się natomiast w strefie 2, obejmującej ulice Gminną i Reja na os. Nowe Miasto.

Jakie korzyści finansowe z pobierania opłat za parkingi ma samorząd? Marcin Nowak podkreśla, że we wprowadzaniu stref płatnego parkowania wcale nie pieniądze są najważniejsze: – Ideą ustanawiania stref jest wydzielanie obszarów charakteryzujących się znacznym deficytem miejsc postojowych po to, by wymusić

rotację parkujących tam pojazdów samochodowych – zapewnia dyrektor ZDG.

Odpowiadając jednak nieco konkretniej na nasze pytanie informuje, że w ciągu blisko 11 miesięcy zeszłego roku (danych za cały 2022 nie był w stanie nam podać) dochód wyniósł ok. 640 tys. zł (w tym są sprzedane bilety, ale też opłaty abonamentowe i mandaty). Ale „na czysto” zostało z tego niewiele. – Ok. 360 tys. zł pochłonęła obsługa strefy przekazywana WUSI, w tym m.in. zatrudnienie parkingowych czy kontrolerów, ale też opłaty serwisowe parkomatów czy koszty obsługi bankowej – wylicza dyr. Nowak i dodaje, że to co zostaje, ZDG wykorzystuje na finansowanie remontów ulic czy chodników w mieście.

Ważna informacja jest też taka, że bilety w strefach płatnego parkowania obowiązują jedynie w dni robocze od godz. 8 do 18. Co też ważne, w pobliżu Zespołu Staromiejskiego w Zamościu są spore parkingi, które darmowe cały rok i dysponujące dużą liczbą miejsc. To m.in. te zlokalizowane poza murami od strony ul. Szczepieńskiej, a także na os. Planty.

Zbierają na budowę pomnika w Kodniu

HISTORIA Rusza zbiórka pieniędzy na budowę pomnika Powstańców Styczniowych w Kodniu. Taki pomysł ogłosił kilka tygodni temu senator Grzegorz Bierecki (PiS)

Monument ma stanąć przed kodeńskim sanktuarium maryjnym. – Mieszkańcy Kodnia od wielu lat sygnalizowali senatorowi Grzegorzowi Biereckiemu konieczność budowy takiego pomnika – przyznaje Kamil Paszkowski, przewodniczący komitetu, który zawiązał się, by zbierać środki na ten cel.

W tym roku przypada 160. rocznica wybuchu powstania i stąd inicjatywa środowiska prawicy.

– Prace organizacyjne komitetu ruszyły pełną parą z dniem jego powołania. Koncepcja monumentu jest już gotowa, ale trwają jeszcze konsultacje m.in. z władzami gminnymi i konserwatorem zabytków – dodaje Paszkowski.

W pierwszą noc tego zrywu, kodeńscy mieszkańcy wraz z grupą mieszkańców ze szlacheckiego zaścianka w Tuczej zaatakowali koszarzy wojsk rosyjskich w Kodniu. W tej bitwie to Polacy odnieśli zwycięstwo. W Kodniu jest tablica pamiątkowa tego wydarzenia.

– W skład komitetu weszli m.in. członkowie Towarzystwa Przyjaciół

Kodnia, którzy zobowiązali się do przeprowadzania zbiórek i sprzedaży specjalnych cegiełek – dodaje przewodniczący. Inicjatorzy chcą, by pomnik odsłonił prezydent Andrzej Duda podczas sierpniowych obchodów 300-lecia Koronacji Obrazu Matki Boskiej Kodeńskiej. Przypomnijmy, że w 2017 roku z inicja-

tywy senatora Biereckiego w Białej Podlaskiej, odsłonięto pomnik Lecha i Marii Kaczyńskich. Wówczas, na uroczystość przyjechał nawet prezes PiS, Jarosław Kaczyński. Komitet uruchomił już numer konta na który można dokonywać wpłat: 04 7065 0002 0652 7661 4304 0001.

(EB)

Marszałek wzywa do ponownego głosowania

BIAŁA PODLASKA Marszałek Jarosław Stawiarski chce, by radni Białej Podlaskiej na najbliższej sesji ponownie zajęli się sprawą odwołania dyrektora bialskiego szpitala Adama Chodzińskiego. Rada społeczna tej placówki niedawno poparła wniosek województwa

Ewelina Burda

W grudniu bialska rada miasta nie wyraziła zgody na zwolnienie Chodzińskiego z tego stanowiska. Konieczność takiego głosowania dyktuje ustawa o samorządzie gminnym, bo dyrektor jest również miejskim radnym z klubu Zjednoczonej Prawicy.

W listopadzie do radnych trafił pierwszy wniosek marszałka województwa lubelskiego. Wskazywał w nim utratę zaufania do szefa placówki, m.in. wskutek pogorszenia jej sytuacji finansowej. Przychody z działalności podstawowej w trzech kwartałach 2022 roku nie pozwoliły na pokrycie generowanych zwiększonych kosztów działalności operacyjnej szpitala. To przełożyło się na ujemny wynik finansowy ze sprzedaży usług medycznych. Dyrektor szeroko odniósł się do tych zarzutów, tłumacząc m.in., że na takie

wyniki wpłynęły ostatnie lata walki z Covid-19.

– W pierwszym kwartale ubiegłego roku mieliśmy 100 łóżek zajętych przez te covidowe. W skali roku oznaczało to 5 tys. hospitalizacji mniej, co przełożyło się na 30 mln zł mniej przychodów – punktował na grudniowej sesji Adam Chodziński. Jednocześnie zapewniał, że już od września sytuacja szpitala stabilizowała się. A jego płynność finansowa jest zachowana. – Marszałek nie będzie musiał dokładać ani złotych by zbilansować ten wynik.

Nie zmienia to faktu, że bilans za ubiegły rok najprawdopodobniej pokaże kilka milionów złotych straty.

Miejskich radnych te wyjaśnienia przekonały, ale radę społeczną szpitala już nie. To siedmioosobowe gremium pod przewodnictwem posła i byłego prezydenta Białej Podlaskiej, Dariusza Stefaniuka (PiS), wniosek marszałka poparło. 4 człon-



Adam Chodziński kieruje bialskim szpitalem od 2019 roku

FOT. FOT. E. BURDA

ków zagłosowało „za”, 2 było „przeciw”, a 1 osoba wstrzymała się od głosu. W jej składzie (Dariusz Litwiniuk, Ryszard Szczygieł, Barbara Barszczewska, Kamil Paszkowski, Janusz Skólimowski) tylko prezydent Michał Litwiniuk (PO) nie jest związany z PiS. I tym argumentem posługuje się marszałek

Jarosław Stawiarski (PiS) zwracając się do radnych miasta o ponowną analizę i głosowanie za odwołaniem dyrektora. „(...) utrata zaufania Rady względem pana Adama Chodzińskiego (...), wyrażająca się pozytywnym zaopiniowaniem wniosku w przedmiocie odwołania dyrektora jest potwierdze-

niem pogarszającej się sytuacji w szpitalu, a także sygnałem dla podmiotu tworzącego do podjęcia istotnych decyzji w ramach sprawowanego nadzoru” – przekonuje marszałek Stawiarski.

Przewodniczący miejskiej rady zapoznał się z pismem marszałka. – Wystąpiłem o ekspertyzę prawną,

jak należy w tym przypadku postąpić, ponieważ podjęta w grudniu uchwała odnośnie niewyrażenia zgody na odwołanie Adama Chodzińskiego jest obecnie w obiegu prawnym – przyznaje przewodniczący rady Bogusław Broniewicz (Biała Samorządowa). – Teoretycznie pewnie jest to możliwe, ale wołałabym mieć pewność.

Najbliższa sesja planowana jest w lutym.

Adam Chodziński Wojewódzkim Szpitalem Specjalistycznym kieruje od listopada 2019 roku. Wygrał wówczas konkurs na to stanowisko, pokonując drugiego kandydata Karola Sudewicza (PiS). Rozpisano go po tym, jak z tej funkcji zrezygnował poprzedni dyrektor Dariusz Oleński, który placówką kierował przez 15 lat. W poprzedniej kadencji był zastępcą byłego prezydenta Białej Podlaskiej, a obecnie posła Dariusza Stefaniuka (PiS).

R E K L A M A

Najpierw baseny, teraz Arena Świdnik

ŚWIDNIK Jeszcze nie ma podpisanej umowy i mogą wpłynąć protesty ale jest oficjalna informacja. Pas Projekt z Nadarzyna zaprojektuje Multifunkcyjne Centrum Rozwoju



MATERIAŁY ILUSTRACYJNE/FB MARCIN DMOWSKI

Multifunkcyjne Centrum Rozwoju ma powstać przy ul. Stefana Grota-Roweckiego. Miasto od maja zeszłego roku szukało projektanta. Zgłosiły się trzy biura, rozpiętość proponowanych ofert to od 1,4 do ponad 2 mln złotych.

– Wybraliśmy firmę, która wykona dokumentację projektową Multifunkcyjnego Centrum Rozwoju, czyli

po prostu Areny Świdnik. To super wiadomość. Teraz czas na prace projektowe i pozyskanie pozwolenia na budowę – informuje Marcin Dmowski, zastępca burmistrza Świdnika.

Urzednicy wybrali biuro Pas Projekt z Nadarzyna, które zna Świdnik, bo już projektowało baseny.

Nowy obiekt będzie miał niespełna 7 tys. mkw. a trybuny pomieszczą 2 tys. osób. Przede wszystkim będzie

tam hala, w której siatkarsze Avii Świdnik będą rozgrywać mecze ale też będzie przestrzeń na przykład dla sportów walki. Będzie tam też można organizować imprezy kulturalne.

Internauci już sugerują, żeby zaplanować obok wielkiej hali widowiskowo-sportowej mniejszą z myślą o piłce halowej, siatkowej i ręcznej, tworząc jeden kompleks.

(OPRAC. AGDY)

KONCERT Teresy Werner z Zespołem



dnia 17.02.2023 r. o godz. 18.00
W BIALSKIM CENTRUM KULTURY
W BIAŁEJ PODLASKIEJ
Sprzedaż biletów - kup bilecik

dnia 18.02.2023 o godz. 16,00
W HRUBIESZOWSKIM DOMU
KULTURY W HRUBIESZOWIE
Sprzedaż biletów - kup bilecik

dnia 19.02.2023 o godz. 18,00
W CHEŁMSKIM DOMU
KULTURY W CHEŁMIE
**sprzedaż biletów - kup bilecik
oraz kasa CHDK**

Organizator: Agencja **SAMBA**, nr telef. **602 108 520**
Zapraszamy na naszą stronę **agencjasamba.com**

Bibliotekę czeka przerwa. Warto wypożyczyć więcej

PUŁAWY Za niecałe trzy tygodnie, 6 lutego, Biblioteka Miejska przy ul. Głębokiej zostanie zamknięta. Powodem jest czekająca ją przeprowadzka do gmachu mediateki. Bibliotekarki zachęcają do wypożyczeń większej ilości książek. Przerwa może potrwać około dwóch miesięcy.

Przed puławskimi czytelnikami ostatnia okazja, żeby odwiedzić główną siedzibę Biblioteki Miejskiej w Domku Greckim. Jak informuje Katarzyna Kuciara z działu promocji i upowszechniania czytelnictwa tej puławskiej instytucji, 6 lutego obiekt przy Głębokiej 7A zostanie zamknięty. Biblioteka mieściła się w nim

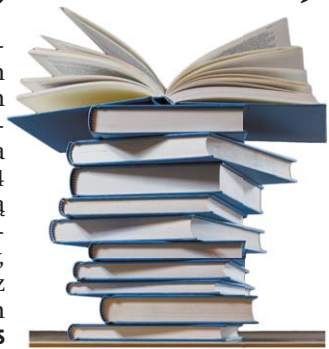
od 1966 roku, czyli przez prawie 60 lat.

Powodem zamknięcia jest nadchodząca przeprowadzka biblioteki do znacznie większego, nowego gmachu mediateki, jaki powstał przy ul. Wojska Polskiego. Otwarcia nowej siedziby, zgodnie z zapowiedziami władz miejskich, możemy spodziewać się na początku kwietnia. Na

niemal dwa miesiące czytelnicy stracą dostęp do głównej siedziby BM.

– W związku z dłuższą przerwą zachęcamy czytelników do pomocy w przeprowadzce i wypożyczania większych ilości książek, które będą automatycznie prolongowane do czasu ponownego otwarcia – mówi Katarzyna Kuciara.

Po otwarciu mediateki, będzie to jeden z największych i najbardziej nowoczesnych obiektów tego rodzaju w naszym kraju. Jej powierzchnia użytkowa wynosi niemal 4 tys. mkw. Nowościami będą samoobsługowe wypożyczalnie, wrzutnie do zwrotów, książkomaty, selfchecki oraz nowy, elektroniczny system obsługi czytelnika. **RS**



FOT. PIXABAY/ZDIEJE ILLUSTRACYJNE

Kto wejdzie do nowej hali? Szukają najemcy

PUŁAWY Projektanci nowej hali, zgodnie z życzeniem ówczesnych władz miasta, znaleźli miejsce na siłownię i ciężarownię o łącznej powierzchni 556 mkw. Te ostatecznie nie powstały i cała przestrzeń nadal świeci pustkami. Ośrodek sportu ogłosił już trzeci przetarg, który ma to zmienić

Nowa hala widowiskowo-sportowa została zaprojektowana z myślą o różnych dyscyplinach sportu. Poza piłkarzami ręcznymi, mieli z niej korzystać choćby ciężarowcy puławskiej Wisły. Z myślą o nich na parterze zaprojektowano i zbudowano dużą salę z szatniami o łącznej powierzchni ponad 556 mkw.

Cały lokal był przygotowany pod przyszłą siłownię. Zamontowano w nim nawet specjalne podesty do podrzucania ciężarów. Na próżno. Po oddaniu do użytku puławskiej areny okazało się, że koszty najmu zaproponowane przez MOSiR lokalnym klubom przekroczyły ich finansowe możliwości. Gdy rozmowy zakończyły się fiaskiem, Andrzej Śliwa, dyrektor ośrodka sportu, rozpoczął poszukiwania innych najemców. Dwa ostatnie przetargi nie przyniosły rezultatu. Obecnie toczy się postępowanie numer trzy.



Nowa hala przy Lubelskiej ma jeszcze sporo niewykorzystanej przestrzeni. MOSiR liczy na to, że lokal w nowoczesnym obiekcie w końcu znajdzie najemcę

FOT. RS/ARCHIWUM

Jego przedmiotem jest sala sportowa o powierzchni prawie 435 mkw, dwa zespoły szatniowe dla zawodników, szatnia trenerów oraz wiatrołap. Cena wywoławcza miesięcznego czynszu to 6,5 tys. zł netto plus VAT (23 proc.). Do tego należy doliczyć stałe, ryczałtowe koszty utrzymania: 500 zł za wodę i ścieki, 1,7 tys. zł za prąd oraz 200 zł za wywóz śmieci.

Zgodnie z wymaganiami stawianymi przez MOSiR, nowy najemca powinien prowadzić działalność „o charakterze sportowym”. Dodatkowym zapisem zabroniono sprzedaży alkoholu oraz montażu automatów do gier hazardowych. Czy tym razem uda się wyłonić firmę, która ma pomysł na niedoszlą ciężarownię, przekonamy się już w przyszłym tygodniu. Ustny przetarg odbędzie się w piątek, 27 stycznia.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Które szkoły są najlepsze? Nowy ranking

EDUKACJA Według nowego rankingu szkół, najlepszym technikum w powiecie puławskim pozostaje puławski „Chemik”, który zajął piąte miejsce w województwie. Wśród liceów najwięcej punktów zgromadziło II LO im. Komisji Edukacji Narodowej w Puławach

Radosław Szczęch

Nowe rankingi pisma „Perspektywy” nie przyniosły dobrych wieści dla szkół średnich z powiatu puławskiego. Większość placówek z Puław i okolic w ciągu ostatniego roku zaliczyła spadki, zarówno w zestawieniu krajowym, jak i wojewódzkim. Zgodnie z przyjętą metodologią, punkty przyznawane są za wyniki na maturze, olimpiady przedmiotowe, a w przypadku techników

także za egzaminy zawodowe.

Biorąc pod uwagę wszystkie kryteria, najlepszym technikum w powiecie pozostaje puławski „Chemik”, czyli **TECHNIKUM NR 4 IM. MARIII SKŁODOWSKIEJ-CURIE**. Placówka z ul. Wojska Polskiego zajęła **68** miejsce w Polsce oraz **5** na Lubelszczyźnie. Rok temu uplasowała się trochę wyżej, osiągnąwszy odpowiednio 40 i 3 lokatę.

Drugie miejsce w powiecie zajęło **TECHNIKUM NR 3**

W ZESPOLE SZKÓŁ NR 3 IM. M. DĄBROWSKIEJ w Puławach, które sklasyfikowano na **343** miejsce w kraju i **18** w rankingu wojewódzkim. Na **461** miejscu w Polsce (spadek z 352) i **25** na Lubelszczyźnie znalazło się **TECHNIKUM W ZS IM. J. KOSZCZYCA-WITKIEWICZA** w Kazimierzu Dolnym. Poza pierwszą pięćsetką krajowego zestawienia znalazły się jeszcze **TECHNIKUM NR 1 IM. Z. CHMIELEWSKIEGO** w Nałęczowie (49 w woj.) oraz **TECHNIKUM NR 2 W ZS**

NR 2 IM. E. KWIATKOWSKIEGO (53 w woj.). Pozostałe technika nie zostały sklasyfikowane.

Wśród liceów z powiatu puławskiego, najwyżej notowaną szkołą pozostaje **II LO IM. KEN** w Puławach, które w skali krajowej zajęło tym razem dość odległe, **411** miejsce (spadek z 236). W rankingu wojewódzkim miejska placówka wypadła z pierwszej dziesiątki, zatrzymując się na 18-tej lokacie.

Na miejscu 23 w tym samym zestawieniu zna-

lazło się **I LO IM. KS. A. J. CZARTORYSKIEGO**. Powiatowy konkurent KEN-u, popularny „Czartorych” na liście krajowej jest już poza pierwszą pięćsetką. Obecnie na miejscu 544 (spadek z 374).

Pod koniec pierwszego tysiąca krajowego zestawienia znalazło się jeszcze niepubliczne Europejskie LO w Puławach (51 miejsce w woj.). Dwie pozostałe szkoły znalazły się jedynie na liście wojewódzkiej. To **III LO im. F. D. Kniaźnina** w Pu-

ławach (55 miejsce) oraz **LO im. S. Żeromskiego** w Nałęczowie (59).

Najlepszym liceum w kraju jest **XIV LO im. S. Staszica** w Warszawie. Na Lubelszczyźnie pierwsze miejsce zajęło natomiast Prywatne LO im. Królowej Jadwigi w Lublinie. Wśród szkół technicznych prowadzi Technikum Mechatroniczne nr 1 w Warszawie. Trzecie miejsce w kraju i pierwsze w regionie dla Technikum Elektronicznego w Lublinie.

Cyfrowy świat sprzed 30 lat

PUŁAWY Trwają zapisy na bezpłatne zajęcia z kodowania dla dzieci i młodzieży, które odbędą się przy ul. Górnej 4 w Puławach w drugi weekend lutego.

Tym razem organizatorzy już 12. edycji akcji „Koduj z Gigantami” chcą zabrać uczestników w podróż do przeszłości, pokazać stare gry wideo oraz nauczyć tego, jak nadać im nowe życie. Chodzi o warszta-

ty programistyczne skierowane do uczniów szkół podstawowych z klas 1-3 oraz 4-6. Organizatorzy zapraszają zainteresowanych na kodowanie w stylu retro. Młodsza grupa będzie poznawać język Scratch oraz środowisko Minecraft. Starsza również Scratch, a także App Inventor. Warsztaty podzielona na 1,5 godzinne bloki potrwać od godz. 9 do 16. Obecnie trwają

zapisy za pośrednictwem strony internetowej kodujz gigantami.pl (ilość miejsc ograniczona).

Akcja tym razem będzie nawiązywała do stylu retro, co powinno zainteresować zarówno samych uczestników zajęć, jak i ich rodziców.

– W trakcie naszych zajęć, oprócz tajemnic wiedzy z kodowania, przybliżymy dwa światy gier kom-

puterowych i wideo, tych popularnych dziś wśród dzieci i młodzieży oraz tych, w które jako dzieci grali ich rodzice – mówią edukatorzy.

– Dzięki wykorzystaniu nowoczesnych technik spróbujemy połączyć ze sobą świat dzieci i świat rodziców, które często bardzo mocno się od siebie oddalają. Środowiska programowania pozwolą zabrać dzieci w podróż do prze-

szłości. Ucząc się skryptów i podstaw kodowania dowiedzą się jak nadać starym grom i programom nowe życie – tłumaczą eksperci z „Gigantów”.

Warsztaty w Puławach, przy Górnej 4, zaplanowano 11 i 12 lutego. Więcej informacji pod numerem 531 185 204. Patronat nad wydarzeniem objął Dziennik Wschodni.

RS

Jak podkreślają specjaliści można skutecznie zapobiegać oraz leczyć nudności i wymioty ciężarnych dzięki bezpiecznej – dla matki i płodu – farmakoterapii. Może ona być stosowana już od pierwszego trymestru ciąży.

Zanika albo nie

Prof. Hubert Huras, kierownik Oddziału Klinicznego Położnictwa i Perinatologii Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie podkreśla, że nudności i wymioty ciężarnych stanowią bardzo istotny problem kliniczny.

- Przyjmuje się, że od 50 proc. do 80 proc. kobiet w pierwszym trymestrze cierpi z powodu nudności i wymiotów o różnym stopniu nasilenia - przypomniał specjalista. Zazwyczaj pojawiają się one między 4. a 9. tygodniem ciąży, a ich największe nasilenie odnotowuje się p 7. a 12. tygodniem ciąży.

- Uznaje się, że ten problem znika ok. 16. tygodnia ciąży, jednakże zgodnie z doniesieniami nawet 20 proc. ciężarnych nadal cierpi z powodu różnego stopnia nasilonych nudności i wymiotów – powiedział prof. Huras.

Jak dodał, u niektórych kobiet problem ten może się utrzymywać nawet do 30. tygodnia ciąży.

hCG albo bunt

Dolegliwości te zazwyczaj występują rano, ale 80 proc. pań cierpi z ich powodu przez cały dzień. Powyżej 50 proc. pacjentek, które doświadczyły tych dolegliwości w pierwszej ciąży, ma je również w kolejnej ciąży.

Przyczyny nudności i wymiotów u ciężarnych nie są do końca poznane. Na ich występowanie może wpływać wiele czynników.

Według prof. Hurasa pewną rolę w patogenezie problemu przypisuje się m.in. wzrostowi poziomu ludzkiej gonadotropiny kosmówkowej (hCG). Jej stężenie osiąga maksimum w pierwszym trymestrze ciąży.

- Potwierdzeniem tej koncepcji może być fakt, że w ciążach wielopłodowych kobiety częściej doświadczają uciążliwych nudności i wymiotów – powiedział specjalista.

Znaczenie może też mieć podwyższony poziom progesteronu, który wpływa na motorykę żołądka.

- Inna koncepcja, najbardziej chyba kontrowersyjna, to koncepcja ewolucyjna. Zgodnie z nią organizm matki broni się w ten sposób przed potencjalnym wpływem toksycznych produktów żywieniowych, przyjmowanych zwłaszcza w pierwszym trymestrze ciąży – tłumaczył prof. Huras.

Szkodliwe niepowściągliwe

Dr Małgorzata Radoń-Pokracka, kierownik Oddziału Położniczo-Ginekologicznego Szpitala Ujastek w Krakowie zwróciła uwagę, że nudności i wymioty ciężarnych o lekkim nasileniu nie zaburzą znacznie codziennego funkcjonowania kobiet.

- Ale jeżeli będą miały tendencję do nasilania się, to wraz ze wzrostem ilości

wymiotów w ciągu dnia pacjentka będzie odczuwać znaczny ich wpływ na codzienne funkcjonowanie. Może to spowodować stopniowe wyłączenie jej z życia zawodowego, rodzinnego, upośledzać sen i nastrój. Może też zwiększać ryzyko depresji i zniechęcić do planowania kolejnej ciąży – wymieniała specjalistka.

Jak dodała, w przypadku najcięższej postaci tych dolegliwości – tzw. niepowściągliwych wymiotów ciężarnych, może to mieć również ważne konsekwencje zdrowotne.

Niepowściągliwe wymioty ciężarnych mają bardzo nasilony charakter, mogą występować również w nocy i w odpowiedzi na wszelkie zapachy (np. pasty do zębów). A ponieważ pacjentka nie jest w stanie przyjmować posiłków i płynów, szybko prowadzi do odwodnienia, do zaburzeń we wchłanianiu witamin i soli mineralnych. Konsekwencją tego może być poważne osłabienie i zakłócenia w funkcjonowaniu organizmu mamy

- może ona nawet wymagać hospitalizacji.

- Niepowściągliwe wymioty ciężarnych są najczęstszą przyczyną hospitalizacji w pierwszym trymestrze ciąży – powiedziała ekspertka.

Spróbuj coś zmienić

Z badania epidemiologicznego, które przytoczyła dr Radoń-Pokracka wynika, iż niepowściągliwe wymioty ciężarnych, które są nieskutecznie leczone i trwają powyżej 20. tygodnia ciąży, zwiększają w istotny statystycznie sposób ryzyko porodu przedwczesnego i niskiej masy urodzeniowej noworodka.

Dlatego – jej zdaniem – ważne jest, żeby od samego początku nie bagatelizować nudności i wymiotów podczas ciąży.

- Należy zgłaszać te dolegliwości lekarzowi i kontrolować je, a w razie potrzeby sięgnąć po metody zabezpieczające przed ich pojawieniem się lub po skuteczne leczenie, które zapobiegnie przeistoczeniu się ich w poważniejszą postać – tłumaczyła dr Radoń-Pokracka.

Leczenie i profilaktykę nudności i wymiotów podczas ciąży zaczyna się od metod nefarmakologicznych, takich jak zmiana diety, zmiana częstości i ilości spożywanych posiłków, eliminacja silnych zapachów i kwaśnych smaków a nawet akupresura czy akupunktura. Jak podkreślił ginekolog i położnik dr Jacek Tulimowski, wbrew powszechnemu przekonaniu metaanalizy nie wskazują, by na przykład imbir był skuteczniejszy w leczeniu nudności i wymiotów w ciąży niż placebo.

Witamina i substancja

Od 2021 r. w Polsce dostępne jest bardzo skuteczne i bezpieczne już od pierwszego trymestru leczenie farmakologiczne. Dr Tulimowski wyjaśnił, że jest to lek na receptę będący połączeniem dwóch znanych i stosowanych od dawna substancji – witaminy B6 i substancji o działaniu przeciwhistaminowym. Jest on wskazany w zapobieganiu oraz leczeniu nudności i wymiotów ciężarnych, u których nie przyniosły rezultatu metody nefarmakologiczne.

- Przejrzałem badania na temat składników zawartych w tym leku i nie znalazłem żadnego badania, które by wskazywało, że któraś z tych substancji jest teratogenna, czyli wpływa negatywnie we wczesnej ciąży na rozwój płodu i jakiegokolwiek jego malformacje – mówił dr Tulimowski. Dodał, że lek ten jest stosowany w USA i Kanadzie od ok. 30 lat.

Bez szpitala

Dr Radoń-Pokracka zwróciła uwagę, że dopóki nie pojawiło się skuteczne, przy czynowe leczenie farmakologiczne, kobiety z niepowściągliwymi wymiotami ciężarnych wracały kilkakrotnie do szpitala. - Ale dziś to już nie musi się zdarzać – podkreśliła.

- Uniknięcie hospitalizacji jest istotne, ponieważ zmniejsza ryzyko nabycia infekcji wewnątrzszpitalnej. (...) Ponadto, unieruchomienie kobiety ciężarnej generalnie samo w sobie jest niebezpieczne ze względu na ryzyko powikłań zakrzepowo-zatorowych, które w ciąży są pięciokrotnie częstsze – powiedział prof. Huras.

(NAUKA W POLSCE PAP)

Nie musi być niedobrze

ŚWIADOMA MAMA Od 50 proc. do 80 proc. kobiet ciężarnych cierpi na nudności i wymioty w pierwszym trymestrze ciąży. U części z nich mogą one mieć ciężką postać, która prowadzi do odwodnienia, utraty witamin i minerałów oraz konieczności pobytu w szpitalu – przypominają eksperci

Mój głos ma znaczenie?

SPOŁECZEŃSTWO Osoby z niskim poczuciem kontroli społeczno-politycznej, np. nie wierzące, że mają wpływ na politykę, nie zawsze rezygnują z udziału w wyborach. Psycholog uważa, że ich apatię polityczną da się powstrzymać, jeśli ludzie wokół nich są aktywni i dają przykład pozytywnych obywatelskich postaw

Podstawową ludzką potrzebą jest to, żeby mieć poczucie kontroli nad swoim środowiskiem i życiem. To możliwość osiągania pożądanych efektów działań i unikania niepożądanych. Poczucie kontroli często jest jednak zagrożone przez sytuacje, na które nie mamy wpływu, np. problemy zdrowotne, a ostatnio pandemię czy kryzys ekonomiczny – opowiada dr Anna Potoczek z Uniwersytetu Warszawskiego.

Jednym z tematów, który psycholożka badała z zespołem było poczucie kontroli społeczno-politycznej. Przejawia się ono między innymi przekonaniami, że „mój głos ma znaczenie w wyborach”, albo „od moich wyborów zależy, kto rządzi”.

Urna i znajomi

- Badania pokazywały, że brak poczucia kontroli nad sprawami społeczno-politycznymi prowadzi do apatii, w tym rezygnacji z udziału w wyborach. A my pokazujemy, że są warunki, w których brak takiego poczucia kontroli może prowadzić do pozytywnych skutków, jakim jest udział w wyborach – opisuje dr Potoczek.

Psycholodzy mierzyli, na ile badani uważają, że ich głos ma znaczenie w wyborach. A potem sprawdzali, jak według badanych wyglą-

da norma społeczna - a więc prosili o oszacowanie, czy większość ich znajomych bierze udział w wyborach oraz czy ich zdaniem większość obywateli pójdzie na wybory.

Okazało się, że osoby, które miały niskie poczucie kontroli, ale wierzyły, że normą społeczną jest udział w wyborach – same chciały wziąć udział w wyborach. Osoby, które miały jednak niskie poczucie kontroli i wierzyły, że normą jest raczej to, że nie idzie się na głosowanie - deklarowały, że nie wezmą udziału w wyborach. Ta zależność od normy społecznej była specyficzna dla ludzi o niskim poczuciu kontroli.

- Osoby o wysokim poczuciu kontroli nad kwestiami społeczno-politycznymi deklarowały zwykle, że wezmą udział w wyborach niezależnie od tego, jaka była norma - podsumowuje dr Potoczek.

Wzorzec ten pokazano w kilku badaniach w Polsce, Hiszpanii i Chile.

Eksperyment wyborczy

W Polsce u osób z niskim poczuciem kontroli przekonanie o tym, czy znajomi pójdą do wyborów, miało dużo większe znaczenie niż przekonanie o zdaniu większości obywateli.

To jednak nie koniec. Badacze zastanawiali się, czy można eksperymentalnie wpłynąć na osoby niechętne

do głosowania, aby zechcieli wziąć udział w wyborach.

Stworzyli dwa scenariusze eksperymentalne. Losowo wybrana część grupy otrzymała (niezgodnie z prawdą) informację, że frekwencja wyborcza w Polsce spada i w kolejnych edycjach wyborów będzie coraz mniej głosujących. A druga połowa badanych dostała - zgodnie z prawdą - informację, że większość obywateli weźmie udział w wyborach i frekwencja rośnie.

Okazało się, że osoby, które deklarowały wysoką kontrolę nad sprawami społeczno-politycznymi, były odporne na manipulację - deklarowały, że wezmą udział w wyborach niezależnie od tego, jakie dane na temat frekwencji im prezentowano.

Natomiast osoby, które miały niskie poczucie kontroli społeczno-politycznej - uzależniały to, czy pójdą na głosowanie od tego, czego się dowiedziały w eksperymencie. Jeśli dostały informację, że jest niska frekwencja - mówiły, że nie wezmą udziału w wyborach, a kiedy dostały informację, że frekwencja w wyborach rośnie - mówiły, że wezmą udział w wyborach.

Pozytywna norma społeczna

- Oczywiście po eksperymencie wyjaśnialiśmy bada-

nym, że była to manipulacja - zapewnia psycholożka.

- To pokazuje, że normy społeczne mogą mieć dwójaki efekt. My jednak skupiliśmy się na tym, że da się zachęcić osoby o niskim poczuciu kontroli społeczno-politycznej do udziału w wyborach. One nie są skazane na apatię polityczną, jeśli otacza ich pozytywna norma społeczna - dodaje.

- Czasem osoby będące u władzy próbują motywować do udziału w wyborach mówiąc, że mało osób głosuje, w związku z tym warto zagłosować, bo każdy głos ma większe znaczenie. Nasze badania pokazują, że taka strategia może dać odwrotny efekt. To przekazanie informacji, że normą społeczną jest to, że inni nie głosują - tłumaczy naukowiec.

Aby zachęcać ludzi do wzięcia udziału w wyborach - jak pokazały badania - należałoby więc wskazywać pozytywną normę społeczną, a więc np. rosnącą frekwencję, czy to, że ponad 60 proc. Polaków idzie do wyborów - radzi psycholożka. Ogromną rolę mogą odgrywać media społecznościowe.

- Modne staje się pokazywanie swojego udziału w wyborach, np. za pomocą hashtagów - #mamgłos #glosuje itd. Osoby, które normalnie nie poszłyby do wyborów, mogą wziąć udział w wyborach widząc, że ota-

cza ich pozytywna norma - interpretuje dr Potoczek.

Teoria kontroli

Dlaczego osoby o niskim poczuciu kontroli są bardziej podatne na głosy z otoczenia? Dr Potoczek opowiada, że jest wiele badań, które pokazują, że brak kontroli powoduje zwiększone podążanie za normami społecznymi.

- Zakłada się, że osoby pozbawione poczucia kontroli poszukują wskazówek na temat tego, jak się powinny zachować i jakie zachowanie jest pożądane przez innych członków grupy, w której się znajdują - mówi.

Wyjaśnia to m.in. teoria kontroli grupowej, która zakłada, że możemy mieć tożsamość indywidualną i społeczną. Kiedy poczucie kontroli tracimy na poziomie indywidualnym, możemy spróbować je odzyskać na poziomie grupowym.

- Może być tak, że sama nie jestem w stanie rozwiązać problemu, ale wiem, że już jako członkini pewnej grupy jestem w stanie to osiągnąć - podaje przykład psycholożka. I zaznacza, że badania pokazują, że ludzie, którzy utracili poczucie kontroli, wykazują (w relacji do ludzi o wysokim poczuciu kontroli) większą faworyzację grupy własnej. Uznają, że jest ona lepsza niż inne, że chętnie działaliby w jej

szeregach. Stąd też u osób o niskim poczuciu kontroli rozglądanie się za wskazówkami, jakie są normy w tej grupie - chcą dowiedzieć się, jakie zachowanie jest od nich w grupie oczekiwane, aby tej grupy nie stracić.

Co wybierze gdy pójdzie

Kolejnym krokiem, jaki badaczka chce teraz ze współpracownikami podjąć, jest zbadanie, jakie są preferencje polityczne osób, które mają niskie poczucie kontroli społeczno-politycznej. Na razie bowiem nie wiadomo, na kogo osoby o niskim poczuciu kontroli najczęściej głosują.

- Kryzysy polityczne, ale i ostatnio epidemia COVID-19 pogłębiają poczucie utraty kontroli. Nie mamy wpływu na inflację, na rosnące odsetki kredytów. Dostajemy wiele dowodów na to, że w życiu społeczno-politycznym jest dużo czynników poza naszą kontrolą. Jeśli nad tym nie mamy kontroli, to nad czym mamy? Dlatego kryzysy mogą sprzyjać pojawianiu się w późniejszym czasie apatii - mówi badaczka.

W świetle badań apatii tej można jednak przeciwdziałać - choćby dając przykład pozytywnych zachowań obywatelskich w swoim otoczeniu.

(NAUKA W POLSCE)



WOKÓŁ SPORTU

Trzecia runda Polki

Magda Linette wywalczyła awans do trzeciej rundy Australian Open, pokonując wyżej rozstawioną Anett Kontaveit. Na początku pierwszego seta obie zawodniczki grały gem za gem. W pewnym momencie Linette przełamała przeciwniczkę, wychodząc na prowadzenie, ale chwilę później Estonka odegrała się tym samym i było 3:3. Kluczowy był gem ósmy. Po bardzo długiej wymianie Kontaveit ponownie wygrała przy serwisie Polki, powiększając przewagę, a następnie szybko wygrała do zera.

Druga partia i Linette od razu została przełamana. Na szczęście szybko zabrała się do pracy. Polska tenisistka zaliczyła znakomitą serię czterech kolejnych wygranych. Tym razem wymiany były dosyć krótkie. Nasza rodaczka do końca kontrolowała przebieg seta, ostatecznie wygrywając 6:3.

W decydującej partii Linette nieco napędziła strachu swoim kibicom. To Kontaveit zaczęła od wykorzystania swojego podania, ale potem Polka zaimponowała jeszcze lepszą serią niż w poprzednim secie – wygrała pięć gemów z rzędu, w tym dwa bez straty punktu. Pozostało tylko dokończyć formalności, jednak wówczas do głosu doszła Estonka, która doprowadziła do stanu 4:5, przez co zaczęło robić się nerwowo. W decydującym gemie Linette po raz kolejny wygrała jednak do zera, zapewniając sobie awans do trzeciej rundy.

Superpuchar dla Interu

Piłkarze Interu Mediolan po raz siódmy w historii, a drugi z rzędu wywalczyli Superpuchar Włoch. W środowym meczu rozegranym w Rijadzie gładko pokonali AC Milan 3:0. Derbyowy mecz zapowiadał się bardzo ciekawie, ale emocji w stolicy Arabii Saudyjskiej nie było. W pierwszej połowie Inter pokazał świetną dyspozycję. W 21 minucie prowadził już 2:0 po golach Federico Dimarco i doświadczonego Bośniaka Edina Džeko. Po przerwie Milan zagrał lepiej, ale nic to nie dało. Przeciwnie, w 77 minucie rezultat ustalił argentyński mistrz świata Lautaro Martinez, który trafił do siatki w czwartym kolejnym meczu Interu, licząc wszystkie rozgrywki. Tym samym przypieczętował triumf swojej drużyny. Trener mediolańczyków Simone Inzaghi ma kolejne powody do radości. Mimo zaledwie 46 lat zdobył jako trener już czterokrotnie Superpuchar Włoch, wyrównując rekord należący do Fabio Capello i Marcello Lippiego. Inzaghi zanim dwukrotnie triumfował z Interem sięgnął po to trofeum w 2017 i 2019 roku w roli szkoleniowca Lazio.

(B5)

Grają już bez presji

MŚ PIŁKARZY RĘCZNYCH W pierwszym meczu drugiej fazy turnieju reprezentacja Polski przegrała z Hiszpanią 23:27 i definitywnie zaprzepaściła szansę na udział w ćwierćfinale. W piątek o godz. 20.30 zagramy z Czarnogorą, a w niedzielę o 18 z Iranem

Mecz z wicemistrzem Europy był dla Białych-Czerwonych spotkaniem o wszystko. Aby marzyć o ćwierćfinale trzeba było wygrać. Podopieczni trenera Patryka Rombla trzymali się dzielnie do wyniku 10:10. Później przewagę zaczęli zyskiwać Hiszpanie. Kandydaci do walki o mistrzostwo świata wykonywali każdy błąd naszej reprezentacji. Choć z drugiej strony trzeba przyznać, że do pewnego momentu musieli się natrudzić, aby wypracować kilkupunktową przewagę. Do przerwy Polska traciła tylko bramkę (16:15).

Po zmianie stron nadzieję wlał bramkarz Mateusz Kornecki, który zmienił Adama Morawskiego, broniąc rzuty m.in. Alexa Dujszeabajewa. Niestety, po drugiej stronie między słupkami stanął Gonzalo Perez de Vargas. I tu zaczęły się schody. Goliper Barcelony odbijał nawet rzuty z siódmego metra. W pewnym momencie miał 75 procent skuteczności. Gra Polaków stała się bardzo czytelna, akcje konstruowane były wyłącznie przez środek, gdzie kończyły się na wysokiej i agresywnej obronie Hiszpanów. I ostatecznie musieliśmy się pogodzić z porażką 23:27.

– Pozostało nam teraz bić się o dwie wygrane w kolejnych meczach, zrobimy wszystko, by tak się stało



Po porażce z Hiszpanią Polska straciła szansę na ćwierćfinał MŚ

FOT. MATERIAŁY PRASOWE/RAFAŁ OLEKSIEWICZ

– podsumował selekcjoner Patryk Rombel. Piątkowe spotkanie z Czarnogorą i niedzielne z Iranem będą dla Polaków okazją do walki o honor i godne pożegnanie się z turniejem.

(GROM)

Hiszpania – Polska 27:23 (16:15)

Hiszpania: Rodal, Vargas – Maqueda, Pecina, Fernandez 4, A. Dujszeabajew 4, Sole 2, Figueras 4, Garcandia, Canellas 3, Casado 1, Guardiola 2, Valera 2, Sanchez, D. Dujszeabajew 2, Odriozola 3.

Polska: Morawski, Kornecki – Daszek, Jędraszczyk 4, Olejniczak 2, Komarzewski, Walczak, Bis 2, Sičko 7, Pietrasik, Czuwara 3, Moryto 5, Krajewski, Gębala, Działakiewicz, Gębala. **Czerwona kartka:** Walczak w 51 min, za uderzenie w twarz.

Wyniki innych spotkań w grupie I: Francja – Czarnogóra 35:24 (16:13) • Iran – Słowenia 21:38 (9:20).

1. Hiszpania	3	6	92-70
2. Francja	3	6	96-79
3. Słowenia	3	4	101-79
4. Czarnogóra	3	2	83-96
5. Polska	3	0	70-85
6. Iran	3	0	74-107

20 stycznia: Słowenia – Hiszpania (godzina 15.30) • Iran – Francja (18) • Czarnogóra – Polska (20.30) • **22 stycznia:** Słowenia – Czarnogóra (15.30) • Iran – Polska (18) • Hiszpania – Francja (20.30).

Wyniki spotkań w grupie II: Portugalia – Brazylia 28:28 • Republika Zielo-

nego Przylądka – Islandia 30:40 • Szwecja – Węgry 37:28.

1. Szwecja	3	6	97-73
2. Islandia	3	4	98-86
3. Portugalia	3	3	81-78
4. Brazylia	3	3	76-82
5. Węgry	3	2	78-92
6. Republika ZP	3	0	85-104

20 stycznia: Republika Zielonego Przylądka – Portugalia • Brazylia – Węgry • Islandia – Szwecja • **22 stycznia:** Republika Zielonego Przylądka – Węgry • Brazylia – Islandia • Szwecja – Portugalia.

Czwartkowe mecze 1. kolejki w grupie III i IV zakończyły się po zamknięciu wy-

Wracają po trzech latach

SKOKI NARCIARSKIE Po konkursach w Zakopanem Puchar Świata przenosi się do Japonii. Od piątku do niedzieli na skoczni w Sapporo odbędą się aż trzy konkursy indywidualne. Kibice chcąc je obejrzeć będą musieli nastawić dwa razy dość wcześnie budziki, a ostatni konkurs odbędzie się w samym środku nocy

Skład reprezentacji Polski na konkursy w dalekiej Azji kibice poznali tuż po zakończeniu zawodów w Zakopanem. Na słynnej skoczni Okurayama (HS137) zaprezentuje się pięciu Polaków. Decyzją trenera Thomasa Thurnbichlera, w podróż do Japonii udadzą się: Dawid Kubacki, Piotr Żyła, Kamil Stoch, Paweł Wąsek oraz Aleksander Zniszczoł. Tym samym w porównaniu z Zakopanem, w kadrze zabraknie Jana Habdasa. 19-latek będzie przygotowywał się do nadchodzących mistrzostw świata juniorów w kanadyjskim Whistler.

Zmagania w Sapporo będą dla skoczków pierwszymi od trzech lat na tym obiekcie. Polacy z reguły bardzo dobrze radzą sobie na skoczni Okurayama. Warto tutaj zaznaczyć, że rekordzistą tego obiektu jest Stoch, który w 2019 roku skoczył tam aż 148,5 metra.



Kamil Stoch jest od 2019 roku rekordzistą skoczni w Sapporo

X-NEWS/PRESS FOCUS

Walka o Kryształową Kulę w tym sezonie minęła półmetek. Ze względu na to, że w Sapporo zaplanowano aż trzy konkursy indywidualne najlepszy z zawodników w przypadku trzech zwy-

cięstw może wzbogacić się aż o 300 punktów. Obecnie liderem cyklu jest Kubacki, który w swoim dorobku ma 1010 punktów. Drugie miejsce zajmuje Norweg Halvor Egner Granerud (896 pkt),

który w Zakopanem rzutem na taśmę pokonał Kubackiego (ten miał jednak ogromnego pecha do warunków wietrznych). W Japonii walka o czołowe lokaty zapowiada się pasjonująco, ale aby ją

Decyzja tuż-tuż?

PIŁKA NOŻNA

Niebawem dowiemy się, kto zostanie nowym selekcjonerem reprezentacji Polski.

Na razie pewne jest, że prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej Cezary Kulesza postawił na zagraniczną opcję. Według informacji TVP Sport Czesława Michniewicza zastąpi Paulo Bento.

W przeciągu tygodnia poznamy nazwisko selekcjonera reprezentacji Polski. Najmocniejszymi kandydatami są Vladimir Petković i Paulo Bento, więc najpewniej któryś z tej dwójki podpisze kontrakt z PZPN. Jednak niewykluczone, że Cezary Kulesza zaskoczy w ostatnim momencie i decyduje się na mało spodziewanego kandydata. Sternik PZPN stopniowo zdradza kolejne tajemnice dotyczące nowego szkoleniowca. Kulesza rozmawia z wieloma przedstawicielami mediów i każdemu z nich „przemycia” pewne informacje i doniesienia. Najpierw potwierdził, że selekcjonerem zostanie obcokrajowiec, a teraz dodał, że jednym z jego asystentów na pewno będzie Polak. Taki zapis co prawda nie znajduje się w kontrakcie, jednak to wynik słownej umowy pomiędzy związkiem i trenerem. – W sztabie znajduje się polski asystent. Z kim nie rozmawiam, to każdy chciałby mieć człowieka, który zna polski rynek piłkarski. Nie ma z tym problemów – przekazał Kulesza na łamach WP Sportowe Fakty. Kto w takim razie będzie mógł liczyć na nominację asystenta? Tego również nie wiadomo. W kuluarach pojawiały się nawet plotki, że Michał Probiez jest przymierzany do tej funkcji. Wiele osób życzeniowo myśli, że idealnym kandydatem byłby Łukasz Piszczek. Były reprezentant zbiera trenerskie szlify i według wielu w przyszłości mógłby objąć reprezentację. (B5)

obejrzeć kibice będą musieli zrezygnować z długiego wylegiwania się w łóżkach.

Już w piątek o 6.30 wystartują kwalifikacje, a półtorej godziny później rozpocznie się pierwszy konkurs. W sobotę zawody również rozpoczną się o godzinie ósmej. Natomiast ostatni z konkursów odbędzie się w nocy z soboty na niedzielę (godzina druga polskiego czasu). Bezpośrednią transmisję ze wszystkich konkursów przeprowadzi stacja Eurosport 2 (w Eurosporcie 1 króluje bowiem tenisowy Australian Open), a także TVN. (B5)

PUCHAR ŚWIATA W SAPPORO

Piątek: 4.30 – oficjalny trening • 6.30 – kwalifikacje • 8.00 – pierwsza seria konkursowa • **Sobota:** 6.30 – kwalifikacje 8.00 – pierwsza seria konkursowa • **Niedziela:** 0.30 – kwalifikacje • 2.00 – Pierwsza seria konkursowa.

Podtrzymać dobry nastrój

ENERGA BASKET LIGA

Dzisiaj w hali Globus Polski Cukier Start zmierzy się z Tauron GTK Gliwice (godz. 17.30). Gospodarze do tego meczu przystępują w nieco lepszych nastrojach

Ostatnie dni były dla Startu bardzo udane. Najpierw Lublin został gospodarzem finałowego turnieju Suzuki Puchar Polski, co oznacza, że w tej imprezie wystąpią również czerwono-czarni. Była to dla nich zresztą ostatnia deska ratunku, bo na kwalifikację w sportowy sposób już dawno stracili jakiejkolwiek szanse. Podopieczni Artura Gronka poznali już nawet ćwierćfinałowego rywala. Została nim warszawska Legia, czyli aktualny wicemistrz Polski. Druga dobra informacja przyszła w sobotę, kiedy Start wygrał na wyjeździe z Astorią Bydgoszcz 100:92. Lublinianie zaliczyli bardzo dobry występ, a szkoleniowca może dodatkowo cieszyć fakt, że do zespołu dobrze wkomponował się Gabe DeVoe. Ten transfer pozwolił zdjąć nieco obowiązków chociażby z Clevelanda Melvina czy Dayshona Hassana Smitha. Ten drugi w Bydgoszczy zaliczył najlepszy występ w sezonie i zdobył aż 23 punkty.

– Smith zagrał dobre zawody. Oczekuję od niego, żeby grał z odpowiednią pewnością siebie i kreował grę zespołu. Na jego postawę na pewno wpływ ma świetna forma Melvina oraz przyjsie do drużyny DeVoe. Zwłaszcza ten ostatni sprawa, że w zespole jest jeszcze jeden zawodnik potrafiący dobrze operować piłką – powiedział Artur Gronek. Teraz istnieje duża szansa, aby dobry nastrój utrzymał się w klubie również przez kolejne dni. W piątek czerwono-czarni zmierzą się z Tauron GTK Gliwice. To drużyna, która od kilku lat dość nieporadnie i bezskutecznie dobija się do krajowej czołówki. W tym sezonie też idzie jej to średnio, bo zajmuje 12 miejsce. Start jednak potrafił pokonać. W meczu rozegranym w październiku wygrała 63:49. Liderem gliwiczian jest Earl Jerod Rowland. 39-letni Amerykanin od wielu lat występuje na Starym Kontynencie. Szczegółem jego możliwości była gra w hiszpańskiej Unicaja Malaga. Reprezentował także barwy m.in. lotewskiego VEF Ryga, tureckiego Banvitu czy rosyjskich Khimików. Mimo zaawansowanego wieku Rowland wciąż radzi sobie na parkiecie wyśmienicie i w GTK średnio zdobywa blisko 14 pkt na mecz. Drugą ciekawą postacią jest Kamari Murphy. 29-letni center z USA zrobił w przeszłości sporą karierę w Bundeslidze. Do Gliwic trafił jednak z estońskiego Kalev/Cramo. Mecz w hali Globus im. Tomasza Wójtowicza rozpocznie się o godz. 17.30. Osoby, które nie mogą pojawić się osobiście na trybunach mogą boiskowe wydarzenia śledzić na antenie Polsatu Sport Extra. Warto wspomnieć, że okazji Dnia Babci i Dziadka osoby powyżej 60 roku życia wchodzi do hali Globus za darmo. Muszą jednak przed meczem odebrać bezpłatne bilety.

KAMIL KOZIOL

Walczą z rywalkami i kontuzjami

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS FunFloor w sobotę wraca do ligowej rywalizacji. Przeciwnikiem zespołu Piotra Dropka będą Młyny Stoisław Koszalin (godz. 18, w hali Globus)

KAMIL KOZIOL

Choć najbliższy rywal to dopiero siódmy zespół Superligi, to nie można go lekceważyć. Koszalinianki mają bowiem wciąż o co grać, bo plan minimum na pierwszą część sezonu zakładał zakwalifikowanie się Młynów do czołowej szóstki, która dalej będzie miała możliwość gry o medale mistrzostw Polski. Nic więc dziwnego, że działacze zespołu z Koszalina nie ustają we wzmacnianiu składu. Ostatnio ogłosili, że do drużyny dołączyła Dominika Szykaruk.

– Dominika jest wszechstronną rozgrywką, która może skutecznie zagrać na każdej pozycji w drugiej linii. Fizycznie i taktycznie jest przygotowana na wymogi Superligi. Wierzę, że już od najbliższego spotkania będzie w stanie nam pomóc w wygrywaniu meczów – powiedział trener drużyny Jarosław Knopik.

– Młyny to zespół bardzo nieobliczalny, który gra różnymi strefami obronnymi. W ataku natomiast koszalinianki lubią grać 7 na 6. Przygotowania do spotkania przebiegają jednak zgodnie z planem. Znamy mocne strony rywala, ale my skupiamy się na pracy nad swoimi atutami. Chcemy narzucić swój styl i kontrolować zawody – przekonuje Piotr Drolek.

Szkoleniowiec ma jednak wyjątkowo trudne zadanie,



Kinga Achruk wraca do zespołu po kontuzji
FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

bo jego zespół prześladowa kontuzje. Pozytywną informacją jest powrót Kingi Achruk, która zmagala się z urazami przeciężeniowymi. – Jest u mnie lepiej. Dużo lepiej. Miałam problem z plecami, ale wracam do pełnych treningów i będę do dyspozycji sztabu na najbliższy mecz ligowy – powiedziała zawodniczka cytowana przez kluby portal.

Takich dobrych wieści nie ma jednak w przypad-

ku: Marii Szczepaniak, Romany Roszak i Joanny Andruszak. Ta ostatnia, podobnie jak Achruk, zmagala się z urazami przeciężeniowymi. – Cały czas się rehabilituję i wykonuję ćwiczenia wzmacniające. Nie chcę się nastawiać na szybki powrót. Miałam już wcześniej problemy z kręgosłupem i trudno mi powiedzieć, kiedy wrócę do treningów z zespołem – przyznaje Andruszak.

Bardzo bolesna jest utrata Roszak, która była jedną z ważniejszych zawodniczek MKS FunFloor. Lubelska rozgrywką skreśliła kostkę i przez najbliższe tygodnie będzie wyłączone z gry. – W przyszłym tygodniu rozpocznę rehabilitację. Chcę wrócić na początku marca. Bardzo na to liczę. Nic mnie nie boli. Czuję się dobrze – mówi na klubowym portalu MKS Roszak.

Sobotni mecz rozpocznie się o godz. 18. Warto przypomnieć, że z okazji Dnia Babci i Dziadka klub przygotował specjalną ofertę. Zakup dowolnego biletu w kasie przed meczem upoważnia do odbioru darmowej wejściówki dla babci i/lub dziadka. Ci, którzy pozostaną w domu, mogą śledzić wydarzenia w hali Globus im. Tomasza Wójtowicza za pomocą internetowej platformy Emocje.tv.

Szansa do rehabilitacji za klęskę

ENERGA BASKET LIGA KOBIEC Polski Cukier AZS UMCS gra w sobotę w Poznaniu. Dla podopiecznych Krzysztofa Szewczyka to okazja do rewanżu za łanie w pierwszej rundzie



Rozegrany w listopadzie mecz był najbardziej katastrofalnym występem lublinianek w tym sezonie. Przypomnijmy, że to spotkanie w ostatniej chwili zostało przeniesione na Globus, ponieważ w hali MOSiR im. Dziesiąta Niedzieli popsuł się jeden z koszy. Nowy obiekt nie sprzyjał akademickom, które były gorsze w każdym elemencie koszykarskiego rzemiosła i przegrały aż 50:79.

– Byliśmy od pierwszych minut tego meczu bezradni. Mogę tylko przeprosić kibiców za to, co się dzisiaj wydarzyło. Nie powinniśmy tak grać. Biorę za to pełną odpowiedzialność. Ten zespół nie jest tak słaby, żeby przegrywać trzydziestoma punktami u siebie, z całym szacunkiem do Poznania. Oczywiście nie jest też tak mocny,

Pierwsza konfrontacja obu ekip skończyła się wysokim zwycięstwem poznanianek

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

jak w zeszłym roku, ale taka gra nam nie przystoi – tłumaczył wówczas trener lublinianek, Krzysztof Szewczyk. Od tego czasu minęły ponad dwa miesiące i sytuacja w lubelskim obozie mocno się zmieniła. Z dziesiątki, która wówczas wystąpiła w hali Globus, nie ma już trzech zawodniczek, a czwarta, Anna Wiñkowska, jest do końca sezonu kontuzjowana. W Enea AZS Politechnika Poznań zmian jest mniej, a przede wszystkim pozostały liderki – Mayda Dodson i Alessia Sutton. To grono uzupełniła w ostatnim czasie jeszcze Maiis Pokk. 30-letnia rozgrywką z Estonii zaczynała ten sezon we francuskiej drugiej lidze, gdzie rozegrała dziewięć spotkań. Niedawno przeniosła się jednak do Poznania i zdążyła już zadebiutować w Energa Basket Lidze Kobiet. Premiera była wysokiej jakości, bo Pokk w wygranym spotkaniu ze Ślęzą zdobyła 16 punktów. Lublinianki mają jednak prawo

podchodzić optymistycznie do sobotniej rywalizacji w Poznaniu. Przede wszystkim miały wreszcie czas na spokojny trening, bo w tym tygodniu nie musiały grać w EuroCup. – Nie mamy szerokiego składu. Teraz jednak mamy tydzień przerwy od EuroCup i możemy spokojnie potrenować. Ostatni raz trzy treningi pod rząd zrobiliśmy chyba w okresie przygotowawczym. Bazujemy na tym, co w nim wypracowaliśmy. W trakcie sezonu skład zespołu się zmienił, a część dziewczyn nie przeszła z nami okresu przygotowawczego. Cieszymy się jednak z tego, w którym miejscu się znajdujemy. Kibice oczekują zwycięstw, ale muszą być też wyrozumiali. Nie mamy szerokiej kadry, mieliśmy problemy z kontuzjami, to wszystko znajduje odbicie w naszej grze – wyjaśnia Krzysztof Szewczyk. Sobotni mecz w Poznaniu rozpocznie się o godz. 18. Bezpośrednią relację z zawodów przeprowadzi platforma internetowa Emocje.tv.

KAMIL KOZIOL

Chcą się przełamać

TAURON 1. LIGA SIATKARZY W sobotę o godz. 17 MKS Avia Świdnik zmierzy się na wyjeździe z BKS Visłą Proline Bydgoszcz

Ścisk w czołówce tabeli jest tak duży, że po każdej kolejce następują rozstrzygnięcia na pozycjach. Tak też było w miniony weekend, w którym świdniczanin mieli wolne. Ich mecz z MKS Będzin został bowiem przełożony na 29 marca. Pauzę żółto-niebieskich wykorzystali konkurencji i zdetronizowali lidera, którym przez tydzień byli podopieczni trenera Witolda Chwastyńskiego.

Przymusową pauzę ekipy ze Świdnika wykorzystał Exact Systems Norwid Częstochowa, który po wyjazdowym zwycięstwie nad beniaminkiem Astrą Nowa Sól 3:0, ponownie przewodzi stawce. – Liga w tym sezonie jest naprawdę trudna. Ścisk w tabeli, pod względem punktowym, jest ogromny. Przegrywając dwa mecze można być już na szóstej pozycji, przy trzech kolejnych porażkach nawet wypaść poza play-off. Mamy przykład po ostatniej serii i naszej pauzie. Interesuje nas walka w play-off, ale o tym samym marzą jeszcze inne zespoły. Widzimy, że na tym poziomie jest kilka solidnych drużyn. Dlatego przede wszystkim skupiamy się na swojej grze – mówi świdnicki szkoleniowiec.

W sobotę podopieczni trenera Chwastyńskiego zmierzają się na wyjeździe z aktualnie piątą Visłą. Gospodarzy i Avię dzielą zaledwie trzy punkty. Wbrew temu, co pokazuje tabela, w której żółto-niebiescy zajmują trzecią lokatę, faworytem są bydgoszczanie. W ostatniej kolejce jednak dali się zaskoczyć w Białymstoku. Miejscowy BAS okazał się lepszy po tie-breaku. Warto dodać, że Visła po wygranym pierwszym secie, dwa kolejne przegrała, a następnie doprowadziła do piątej partii, w której uległa 11:15.

W pierwszej rundzie w Świdniku górą byli bydgoszczanie wygrywając 3:1. Po przegranej w partii otwarcia 23:25, w kolejnych triumfowali do 19, 22 i 22. – O ile mnie pamięć nie myli, to od czasu kiedy przyszedłem pracować z Avią, nie możemy wygrać z drużyną z Bydgoszczy. Są zespoły, z którymi nam po prostu nie idzie. Do takich należy właśnie Visła – mówi trener Chwastyński, który kiedyś był zawodnikiem klubu z Bydgoszczy. Wówczas występował w lidze jako Chemik. Wiosną ubiegłego roku Avia przegrała rywalizację o trzecie miejsce właśnie z Visłą (trzykrotnie po 0:3). – Jedziemy do Bydgoszczy z zamiarem rewanżu za 1:3 w pierwszej rundzie. Może w końcu nam się uda wygrać – zapowiada opiekun Avii.

(GROM)

Poprzeczka znowu poszła w górę

PLUSLIGA SIATKARZY Wyjazdowym rywalem LUK Lublin będzie w sobotę brązowy medalista mistrzostw Polski Aluron CMC Warta Zawiercie. Pierwszy gwizdek o godzinie 14.45

Przed zespołem z Lublina bardzo trudne zadanie. W takich kategoriach trzeba podchodzić do meczu z uczestnikiem Ligi Mistrzów i medalistą kraju. Drużynę od tego sezonu prowadzi Michał Winiarski, który zastąpił Igora Kolakowicia. Ten został selekcjonerem reprezentacji Serbii. Wraz z przyjściem do Warty byłego kapitana reprezentacji Polski ściągnięto kilku ciekawych siatkarzy. Na pozycji libero pojawił się Santiago Danani, zdobywca brązowego medalu z reprezentacją Argentyny podczas igrzysk olimpijskich Tokio 2020. Z Projektu Warszawa przyszedł reprezentant Polski Bartosz Kwolek. Z zespołu mistrza Polski Grupy Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle wypożyczony został za to Krzysztof Rejno. Jeśli do tego dodamy takie nazwiska jak: Dawid Konarski czy serbski przyjmujący Uros Kovacević, to od razu widać, z jak trudnym zadaniem przyszedł się zmierzyć drużynie Dariusza Daszkiewicza.

Faworytem są gospodarze, którzy oprócz rywalizacji w PlusLidze debiutują w Lidze Mistrzów. Podopieczni trenera Winiarskiego nie są chłopcami do bicia. Zawiercianie występują w grupie B, gdzie ich rywalami są: Berlin Recycling Volleys, Halkbank Ankara i Hebar Pazardżik z Bułgarii. Z pięciu rozegranych do tej pory spotkań wygrali trzy: po 3:1 z Halkbank Ankara i Hebar Pazardżik, 3:0 rewanż z zespołem z Bułgarii.



Siatkarze LUK Lublin marzą o kolejnej wygranej, tym razem w Zawierciu

FOT. PLUSLIGA

rii. Z kolei 1:3 ulegli u siebie z drużyną z Berlina, a 2:3 w Ankarze. Przed zaplanowaną na 25 stycznia wyprawą do Berlina na rewanż z Recycling Volleys zajmują drugie miejsce w tabeli za zespołem z Turcji. Brązowi medaliści Polski zgromadzili tyle samo punktów, co rywali (10). W lepszej sytuacji są siatkarze z Ankary, którym utrzymanie pierwszej lokaty da bezpośredni awans do ćwierćfinałów.

Na krajowym podwórku Aluron CMC Warta wygrała już 16 spotkań na 20 rozegra-

nych. Sobotni rywale LUK dali się pokonać dwukrotnie Indykpolowi AZS Olsztyn (2:3 i 0:3) oraz Jastrzębskiemu Węglowi (0:3) i Grupie Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle (1:3). Na swoim terenie Michał Konarski i spółka przegrali tylko raz – z zespołem z Olsztyna, w pięciu setach.

Tak się składa, że lublinianie przejmują rywali po olsztynianach. Podobnie jak Indykpol AZS pokazali już klasę ogrywając ostatnio mistrza i wicemistrza kraju czyli ZAKSĘ i Jastrzębskie-

go. Czy dokonają tego także w starciu w Zawierciu? W porównaniu do ostatnich rywali: GKS Katowice i Indykpol AZS, w weekend poprzeczka znowu zostanie wysoko zawieszona. Lublinianie są jednak w gazie, wygrali ostatnie pięć spotkań, w sumie mają na koncie już 11 zwycięstw. Nadal walczą o historyczny awans do play-off. Czy uda się sprawić kolejną niespodziankę i odebrać punkty kolejnemu z faworytów? Przekonamy się w sobotnie popołudnie.

(GROM)

Pora na kolejny sprawdzian

FORTUNA I LIGA Górnik kończy drugi mikrocykl okresu przygotowawczego. Jego zwieńczeniem będzie sobotni sparing z Wisłą Puławy, który odbędzie się w Lubartowie

Zielono-czarni do treningów wrócili 5 stycznia i tradycyjnie już zaczęli zajęcia od testów motorycznych. Później przyszedł czas na treningi na boisku, w klubowej hali i na siłowni, a w miniony weekend podopieczni trenera Marcina Prasola rozegrali pierwszy mecz kontrolny. Maciej Gostomski i spółka przegrali 1:2 z innym pierwszoligowcem – Stalą Rzeszów.

– To było dla naszej drużyny pierwsze spotkanie w tym roku. Były w nim zarówno dobre momenty, jak i złe nad którymi ciągle musimy pracować. W pierwszej połowie to Stal kontrolowała przebieg spotkania lepiej operując piłką. Z kolei w drugiej to my byliśmy lepszym zespołem. Przegraliśmy po błędzie w końcówce, ale obecnie koncentrujemy się na budowaniu naszej formy fizycznej i gry – ocenił Marcin

Prasol, trener Górnika. – Błąd indywidualny zdecydował o porażce, ale uważam, że zagraliśmy bardzo solidną drugą połowę i kolejny mecz w naszym wykonaniu będzie jeszcze lepszy – dodał Jakub Kwiatkowski, który przeciwko Stali zdobył gola dla ekipy z Łęcznej.

Kończący się tydzień pierwszoligowcowi upłynął pod znakiem kolejnych ciężkich treningów. Jego zwieńczeniem będzie mecz kontrolny z Wisłą Puławy. Sparing z drugoligowcem zaplanowano na sobotę, a odbędzie się on na boisku w Lubartowie, gdzie zresztą Górnik w minionym tygodniu trenował. Natomiast 23 stycznia Maciej Gostomski i spółka wyjadą na kilkudniowy obóz do Opalenicy. Zgrupowanie potrwa do 28 stycznia, a w czasie jego trwania Górnik zagra między innymi z pierwszoligową Chojniczanką Chojnice.

(BS)

DNI OTWARTE SMS

17 marca i 19 maja odbędą się dni otwarte jedynej w województwie lubelskim szkoły sportowej. Liceum Ogólnokształcące Mistrzostwa Sportowego Górnika Łęczna rozpoczęło swoją działalność we wrześniu 2018 roku. Obecnie placówkę prowadzonej przez pierwszoligowy Górnik Łęczna w pięciu oddziałach klasowych uczy się i trenuje ponad 120 uczniów. – Serdecznie zapraszamy wszystkich którzy przede wszystkim chcą nas poznać i dowiedzieć się czegoś więcej o SMS-ie. Dni otwarte będą doskonałą okazją aby na własnej skórze zobaczyć jak wygląda proces nauki i szkolenia w SMS Górnik Łęczna – mówi Maciej Grzywa, Prezes Zarządu Fundacji Akademia Sportu Górnika Łęczna. Formularz zgłoszeniowy na dni otwarte znajduje się na stronie internetowej szkoły. Podczas dni otwartych ósmoklasiści i ich rodzice będą mieli możliwość spotkania się z dyrektorką szkoły, zwiedzenia sal lekcyjnych, a także udziału w jednostce treningowej pod okiem kadry trenerskiej Górnika Łęczna.

Piątką jest w zasięgu

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Ruch Izbica rozpoczął już przygotowania do rundy wiosennej.

Z drużyną trenują piłkarze, których z różnych powodów brakowało jesienią

Na pierwszych zajęciach grający trener Roman Blonka miał do dyspozycji 18 zawodników. – Ćwiczymy od 9 stycznia. Na początku zajęć miały charakter wprowadzający, był czas na testy. Od początku ferii trenujemy już codziennie. Jestem zwolennikiem pracy na boisku naturalnym, gra na orlikach niekoniecznie dobrze wpływa na zawodników. Są zupełnie inne obciążenia, praca na sztucznej nawierzchni jest bardziej kontuzjogenna – tłumaczy trener Blonka.

Z drużyną trenują już: Patryk Lewandowski, Michał Kić, Gabriel Lewandowski, Bartłomiej Jaremek. Z powodu poważnego urazu do gry nie wróci już raczej Karol Kalita. Upadł również temat powrotu z wypożyczenia do Sparty Rejowiec Fabryczny Przemysław Jasińskiego. – Piłkarz ma się przeprowadzić do Koszalina. Nie ma szans aby przyjechał choćby na jeden mecz – tłumaczy szkoleniowiec Ruchu. Mimo wszystko opiekun zespołu z Izbicy może być zadowolony z pracy swoich podopiecznych. – Nie możemy narzekać na frekwencję. W treningach uczestniczy od 15 do 20 piłkarzy. To bardzo dobry wynik – dodaje.

Trener może liczyć na kapitana i wieloletniego zawodnika Ruchu Michała Gałkę. W minionym sezonie strzelił 37 goli, czym wydatnie przyczynił się do wyczynu drużyny. Zespół z Izbicy zajął wysokie trzecie miejsce, najlepsze w historii, z dorobkiem 57 punktów, za plecami zwycięzcy Bugu Hanna oraz drugiego Ogniwa Wierzbica. – Nie byliśmy tak wysoko od 20 lat. Do tej pory, co najwyżej, kończyliśmy rozgrywki na szóstej pozycji. Teraz znaleźliśmy się na wysokiej trzeciej. Do końca walczyliśmy o jak najwyższą lokatę. Nic, tylko się cieszyć – podsumowywał na naszych łamach kapitan Ruchu Michał Gałka. Po rundzie jesiennej na koncie doświadczonych piłkarza jest 14 trafień, co daje mu na półmetku rywalizacji, podobnie jak wiosną, tytuł wicekróla klasyfikacji strzelców chełmskiej klasy okręgowej. – Obecny sezon jest trudniejszy, dla Michała i zespołu. Mamy trzech spadkowiczów z IV ligi: Kłosa Chełm, Włodawiankę i Brata Siennica Nadolna. Jest też poukładana drużyna beniaminka Victorii Żmudź. Jest wielu chętnych do zdobywania bramek – przekonuje szkoleniowiec Ruchu.

Na koniec ferii piłkarze z Izbicy rozegrają dwie gry kontrolne: 27 stycznia z juniorami Motoru Lublin, a dzień później z Hetmanem Zamość. (GROM)

Budują skład z myślą o przyszłości

EWINNER II LIGA Motor w zimie pozyskał już czterech zawodników. Wczoraj wieczorem do drużyny Goncalo Feio dołączył kolejny młodzieżowiec – Patryk Romanowski, obrońca z rocznika 2004, który ostatnio występował w juniorach Legii Warszawa. Prezes klubu z Lublina Paweł Tomczyk nie wyklucza kolejnych ruchów kadrowych

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Przypomnijmy, że wcześniej żółto-biało-niebiescy pozyskali: Michała Litwę (rocznik 2004), Filipa Lubereckiego (2005), a także Kacpra Wełniaka. Tego ostatniego drugoligowiec wypożyczył z Podbeskidzia Bielsko-Biała, ale po zakończeniu sezonu będzie miał też możliwość wykupienia 22-letniego napastnika.

– Kacper Wełniak to zawodnik, którego obserwowaliśmy w grudniu i pokazał umiejętności, które pozwalają nam wierzyć, że wzmocni naszą siłę ofensywną i stanie się ważną postacią zespołu, co zaprezentował już chociażby w sparingu z Resovią. Wierzymy, że wzmocni naszą drużynę nie tylko ze względu na swoje umiejętności, ale także na charakter boiskowy, który wpisuje się idealnie w profil zawodników jakich chcemy prowadzić i oglądać w koszulce Motoru – mówi Paweł Tomczyk.

Prezes ekipy z Lublina wyjaśnia, że kadra nie jest jeszcze zamknięta. – Wszystkie transfery były do tej pory dokonywane pod kątem pierwszej drużyny i są to wzmocnienia, nad którymi pracowaliśmy od dłuższego czasu. Michał Litwa rzeczywiście nie zagrał w pierwszym sparingu, ale po prostu nie był jeszcze gotowy,



Piłkarze Motoru w sobotę mają zagrać dwa kolejne sparingi, a zmierzają się z: KSZO Ostrowiec Świętokrzyski i Jagiellonią Białystok

FOT. DARIUSZ MIĄCZ/MOTOR LUBLIN

żeby pojawić się na boisku. Nadal jesteśmy aktywni na rynku i jeżeli pojawią się okazje do dalszego wzmocnienia składu, to na pewno z nich skorzystamy – zapowiada szef żółto-biało-niebieskich.

Jednym z priorytetów na zimowe okienko byli młodzi piłkarze. Można już chyba powiedzieć, że ten problem został rozwiązany, bo na wiosnę trener Feio oprócz: Mikołaja Kosiora, Jakuba Lisa, Jakuba Staszaka czy Jakuba Szuty będzie miał do dyspozycji właśnie: Litwę,

Lubereckiego i Romanowskiego, więc pole manewru będzie znacznie większe. Tym bardziej, że w odwodzie jest jeszcze Marcel Złomańczuk z 2005 rocznika, który powoli wchodzi do pierwszego zespołu.

– Kwestia obsady pozycji młodzieżowców jest bardzo istotna z kilku powodów. Chcieliśmy dokonać wzmocnień w obecnym oknie transferowym, ponieważ w rundzie jesiennej niejednokrotnie byliśmy zmuszeni dokonywać dwóch zmian, żeby

wypełnić regulaminowy warunek. Nie mniej ważnym aspektem jest to, że budujemy skład z myślą o przyszłości klubu, dlatego sprowadzamy zawodników młodych, którzy mogą wejść na wysoki poziom sportowy i w przyszłości przynieść także wymierne korzyści finansowe z tytułu transferów – wyjaśnia do tychczasowe ruchy kadrowe prezes Tomczyk.

Ostatnio nie brakowało plotek, że skoro w klubie pojawiła się nowa dziewiątka w postaci Wełniaka, to ktoś

z obecnych zawodników będzie musiał odejść. Mówiło się, że takim graczem może być Ezana Kahsay. Były piłkarz Chelmskiej w zimie nie zmieni jednak klubu. – „Izi” od początku okresu przygotowawczego bardzo ciężko pracuje i jego forma rośnie. Jesteśmy naprawdę zadowoleni z tego, jak się rozwija. On też nie mógł zagrać przeciwko Resovii, z powodu zderzenia z bramkarzem, do którego doszło na jednym z treningów. Chwilowo nie może się pojawiać na boisku, ale nie ma tematu, żeby w zimie odchodził z Motoru – zapewnia Paweł Tomczyk.

Jak wygląda kwestia kontuzjowanych zawodników? Od dłuższego czasu pauzują przecież: Kamil Rozmus i Michał Zebrakowski. – Kamil wchodzi już w trening z pierwszym zespołem i trenuje z resztą drużyny. Na Michała jeszcze będziemy musieli chwilę poczekać – wyjaśnia prezes Motoru.

Czterech piłkarzy dołączyło do żółto-biało-niebieskich, a w rubryce ubyli trzeba na razie wpisać trzy nazwiska. Oprócz Leszka Jagodzińskiego z klubem rozstali się także: Michał Furman (na jesieni zaliczył cztery występy w lidze i jeden w Pucharze Polski) oraz Szymon Chomicz, który grał tylko w czwartoligowych rezerwach.

Szansa na ratunek?

PIŁKARSKA III LIGA

Duże problemy finansowe i organizacyjne mają dwa kluby z grupy czwartej. Chodzi o Lubliniankę i Wisłę Sandomierz. Czy w ogóle przystąpią do gry w rundzie wiosennej?

Według ostatnich informacji klub z Włocławka nie wycofa się z rozgrywek. – Właściciel chce jeszcze ratować klub, ale szuka zawodników, którzy na wiosnę będą grali za darmo – mówi trener Robert Chmura, który jednak postanowił pożegnać się z zespołem. – Nie mam innego wyjścia, mówiłem już wiele razy, że nie chcę już dłużej pracować w takich warunkach i mam nadzieję, że dojdziemy do porozumienia – wyjaśnia szkoleniowiec.

Lublinianka nie wznowiła jeszcze treningów, a część graczy ćwiczy już w innych drużynach. Tak samo jest w przypadku ekipy z Sandomierza. W tym klubie również brakuje pieniędzy, nie ma obecnie trenera, a piłkarze oglądają się za nowymi pracodawcami.

– O ile we wcześniejszych latach udawało się jakoś pozyskiwać pieniądze, przy takiej samej wysokości miejskiej dotacji, to ubiegły rok był pod tym względem bardzo trudny. Prowadzimy różne rozmowy z firmami, radnymi i z miastem, aby pozyskać jakiegokolwiek pieniądze na działanie klubu od stycznia do marca, bo to jest kluczowe – mówi na antenie Radia Kielce prezes Sebastian Wieczorek.

Decyzja, czy drużyna w ogóle wróci do treningów i czy są jakiegokolwiek szanse, żeby przystąpiła do gry w rundzie wiosennej ma zapaść w najbliższych dniach, do końca tego tygodnia. (LUKISZ)

Mistrzostwo Polski na pocieszenie

PLEBISCYT Malwina Kopron na pewno nie rozpamiętuje poprzedniego sezonu, tylko skupia się już na kolejnym. Zawodniczka Wisły Puławy została mistrzynią Polski w rzucie młotem, ale zdecydowanie gorzej spisywała się na tych najważniejszych imprezach. Mimo wszystko 28-latką i tak znalazła się w gronie nominowanych do tytułu sportowca 2022 roku

Kopron potrafiła w trakcie sezonu rzucić około 75 metrów. Niestety, w decydującym momencie z formą nie było najlepiej. W czerwcu wygrała co prawda zmagania w 98. Mistrzostwach Polski i pod nieobecność Anity Włodarczyk wywalczyła złoty medal. Do zajęcia pierwszego miejsca wystarczył jednak rzut poniżej 70 metrów, a dokładnie 69,60.

Ciut lepiej było niedługo później przy okazji mityngu Diamentowej Ligi. W Paryżu zawodniczka Wisły znowu okazała się najlepsza, a tym razem posłała młot na odległość 71,33 m. Wydawało się, że to dobry prognostyk przed tymi najważniejszymi imprezami w 2022 roku, czyli: mistrzostwach świata w Eugene

i mistrzostwach Europy w Monachium.

– Podświadomie po igrzyskach liczyłam na dużo lepsze wyniki. Rzucanie w granicach 71-72 metrów nie zadowala. Pocieszające, że w każdych zawodach w 2022 roku zajmowałam miejsce na podium. Nie odstaje aż tak bardzo od czołówki światowej. Za mną praca z psychologiem i psychoterapeutą. Cały czas współpracuję z Dariuszem Nowickim. Był ze mną przez tydzień w Spale. Wykonaliśmy kawał dobrej roboty. W tym momencie nie jest już ze mną najgorzej. Nie mogę powiedzieć, że czuję się rewelacyjnie i rzucę 80 metrów, niestety, ale powoli odbijam się od dna – mówiła Kopron w rozmowie z TVP Sport, jeszcze przed tymi zawodami.

Nasza nadzieja medalowa ostatecznie zawiodła, zarówno w Eugene, jak i Monachium. Na mistrzostwach świata nie przebrnęła przez eliminacje. Minimum wynosiło 73,50 m, a reprezentantka Białe-Czerwonych zaliczyła dwa rzuty, na: 68,46 m i 70,50 m. Efekt? Brak miejsca w finale i dopiero 14. lokata.

Jeszcze gorzej Polka wypadła przy okazji imprezy w Niemczech. Mistrzostwa Europy również zakończyła na etapie eliminacji. Tym razem nie zaliczyła jednak ani jednego rzutu, zresztą taka sytuacja przydarzyła się jej pierwszy raz od 2013 roku. Kibice mają jednak nadzieję, że w tym roku zawodniczka klubu z Puław wróci do formy i znowu będzie należeć do światowej czołówki w rzucie młotem. (LUKISZ)

SPORTOWIEC 2022 ROKU, LISTA KANDYDATÓW

Dominik Kubera (Motor Lublin, żużel) ● Mateusz Cierniak (Motor Lublin, żużel) ● Jarosław Hampel (Motor Lublin, żużel) ● Mikkel Michelsen (Motor Lublin, żużel) ● Michał Jurecki (Azoty Puławy, piłka ręczna) ● Angelina Łysak (Cement-Gryf Chełm, zapasy) ● Wojciech Włodarczyk (LUK Lublin, siatkówka) ● Aleksandra Mirosław (KW Kotłownia Lublin, wspinaczka sportowa) ● Sofia Ennaoui (AZS UMCS Lublin, lekkoatletyka) ● Dominik Kopeć (Agros Zamość, lekkoatletyka) ● Małgorzata Hołub-Kowalik (AZS UMCS Lublin, lekkoatletyka) ● Angelika Mach (AZS UMCS Lublin, lekkoatletyka) ● Malwina Kopron (Wisła Puławy, lekkoatletyka) ● Rafał Król (Motor Lublin, piłka nożna) ● Adrian Paluchowski (Wisła Puławy, piłka nożna) ● Maciej Gostomski (Górnik Łęczna, piłka nożna) ● Kacper Stokowski (AZS UMCS Lublin, pływanie) ● Laura Bernat (AZS UMCS Lublin, pływanie) ● Monika Skinder (MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski, biegi narciarskie) ● Cleveland Melvin (Polski Cukier Start Lublin, koszykówka) ● Natasha Mack (Polski Cukier AZS UMCS Lublin, koszykówka kobiet) ● Kinga Achruk (MKS FunFloor Lublin, piłka ręczna) ● Klaudia Lefeld (Górnik Łęczna, piłka nożna) ● Michał Soczyński (Stara Szkoła Boks Lublin, boks) ● Weronika Bochen (Stara Szkoła Boks Lublin, boks) ● Julia Szeremeta (Paco Lublin, boks) ● Danii Yakovlev (Boras Team Lewart Lubartów, kolarstwo) ● Wiktor Bis (Akademia Karate Daniela Iwanka, karate) ● Szymon Ładnia (sporty samochodowe) ● Robizon Kelbershvili (Edach Budowlani Lublin, rugby).

Mini Lotto (18.01)

10, 12, 21, 25, 27.

Ekstra Pensja (18.01)

7, 10, 18, 28, 33, 4.

Ekstra Premia (18.01)

10, 23, 31, 32, 35, 4.

Multi Multi (19.01) 14

2, 5, 7, 8, 15, 16, 19, 24, 25, 28, 39, 41, 42, 45, 57, 63, 65, 70, 77, 79. Plus 8.

Multi Multi (18.01) 22

4, 6, 11, 22, 27, 28, 31, 32, 38, 43, 47, 48, 51, 55, 58, 61, 62, 72, 77, 78. Plus 22.

Kaskada (19.01) 14

1, 2, 5, 6, 7, 11, 13, 17, 20, 21, 22, 24.

Kaskada (18.01) 22

2, 4, 6, 7, 8, 9, 11, 14, 17, 20, 22, 23.

HANDEL

**RZEŻNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511
075 866, 662 396 670.**

003023L01-A

**– Sprzedajesz
nieruchomości?**

Zamów
**ogłoszenie
drobne**
w Dzienniku Wschodnim!

**Tylko 100 zł* netto
za miesiąc.**



* o szczegóły pytaj w
**Biurowie Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,**
tel. **081 46-26-966**

in/zajawki/b10006

SPRZEDAŻ

HURTOWNIA Rowerów
Części rowerowych ZEN-POL
Hurt Detal duży wybór, niskie

ceny, zaprasza : LUBLIN ul.
Techniczna 4B lok.11 tel.
726-663-496, 517-304-181

165522L01-A

MOTORYZACJA

SPRZEDAM Ford Kuga, rok
prod. 2015. Kupiony i
serwisowany w Polsce u
Forda, pierwszy właściciel.
Przebieg 140500km, napęd
4 koła, diesel 2000 cm3.
Ubezpiec. PZU, Cena 65000 zł.
Tel.602443316, oferta
ważna do 25.01.2023

005623L01-A

USŁUGI BUDOWLANE

HYDRAULIKA, gaz, glazura,
elektryka. Remonty
kompleksowo-
wykończeniowe, adaptacja
pomieszczeń, płyty g-k,
usługi z dofinansowania
przez PEFRON za
pośrednictwem MOPR, tel.
501-035-412.

160822L01-A

**DOCIEPLANIE budynków
szybko, tanio, solidnie. 502
053 214.**

002723L01-A

ZDROWIE**APARATY SŁUCHOWE**

APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż,
serwis na miejscu,
refundacje, wizyty
domowe, raty, FIRMA
MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760

162722L01-A

**zamów swoje
ogłoszenie
drobne**

**tel. 81
46 26 820**



**masz
firmę?**



Dziennik Wschodni

+ portal

www.dziennikwschodni.pl

**Tylko 100 zł*
netto za miesiąc**

* o szczegóły pytaj w
**Biurowie Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego**

☎ **81 46 26 820**

✉ **reklama@dziennikwschodni.pl**



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

*na dzień następny
można zamawiać do 14.00*

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub
e-mail:
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x3

Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

📍 Lublin, ul. 3 Maja 18/2

✉ reklama@dziennikwschodni.pl

☎ 81 46 26 820

Specjaliści do spraw reklamy:

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Sylwia Karłowicz
sylwia.karlowicz@dziennikwschodni.pl
kom. 697 770 404

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Biuro Ogłoszeń
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 697 770 393

bi0031

dziennik
WSCHODNI.pl

Największa gazeta codzienna i portal informacyjny w województwie lubelskim

Zleć nam swoje ogłoszenie!

Biuro ogłoszeń
81 46 26 820
697 770 393
reklama@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia drobne - bezpłatne
81 46 26 966

P4242

MOTORYZACJA

Sprzedam/Kupię



www.dziennikwschodni.pl/oferta

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

➤ Skup aut
➤ Wysokie ceny
➤ Ekspresowy odbiór

600 600 382

www.auto-kurek

in475

TAXI 1-919-13
RADIO MPT

TAXI (81) 191 91
RADIO MPT LUBLIN

f /MptRadioTaxi919
www.mptlublin.pl

*Śledź nasz profil
wygrywaj nagrody!*

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919

TJ1895

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM

Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE**
www.puk.lublin.pl

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

KARTKA Z KALENDARZA

1320

w katedrze wawelskiej odbyła się koronacja Władysława I Łokietka i Jadwigi Bolesławówny

1841

Chiny przekazały Hongkong Wielkiej Brytanii

1934

założono japońskie przedsiębiorstwo fotograficzne Fujifilm

1941

w Sztokholmie uruchomiono komunikację trolejbusową

1946

urodził się David Lynch, amerykański reżyser, producent i scenarzysta

1949

na zjeździe Związku Zawodowego Literatów Polskich w Szczecinie opowiedziano się za socrealizmem w literaturze

1958

premiera filmu „Pętla” w reżyserii Wojciecha Jerzego Hasa. W roli głównej: Gustaw Holoubek

1964

grupa The Beatles wydała swój pierwszy amerykański album „Meet The Beatles!”

2002

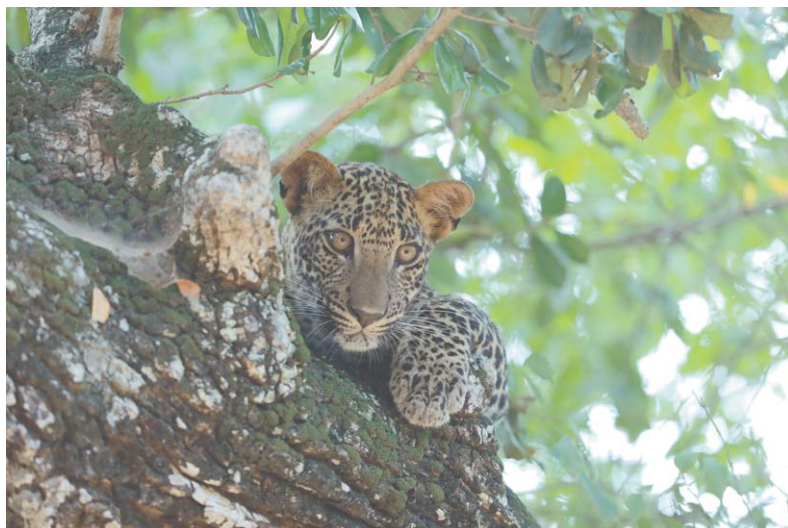
Adam Małysz wygrał konkurs Pucharu Świata w skokach narciarskich w Zakopanem

2012

Kamil Stoch wygrał konkurs Pucharu Świata w skokach narciarskich w Zakopanem

2200

metrów to długość mostu Pont de Normandie nad Sekwaną łączącego miasta Hawr i Honfleur. Most oddano do użytku 20 stycznia 1995 rok



FOT. NATIONAL GEOGRAPHIC WILD

Wielkie koty

DO ZOBACZENIA Podróż po Indiach i Sri Lance śladami największych kotów na ziemi. Kamery National Geographic Wild zabiorą widzów do niedostępnego świata lwów i lampartów, by pokazać

codzienne życie tych zwierząt.

W programie „Indyjskie lwy” poznamy pewną lwicę, mieszkankę Parku Narodowego Gir w Indiach, która po raz pierwszy zostaje matką. Kocica uczy się swojej nowej

roli. Od teraz jej najważniejszym zadaniem jest wychowanie potomka. Pod jej czujnym okiem lwiątko będzie się uczyło, jak przeżyć na bezlitosnych pustkowiach.

W programie „Lamparty ze Sri Lanki” poznamy jedną

z najbardziej unikatowych populacji dużych kotów: lamparty lankijskie. Niestety, w czerwonej księdze gatunków zagrożonych Międzynarodowej Unii Ochrony Przyrody te zwierzęta widnieją w kategorii EN (zagrożony

wyginieciem). Głównymi zagrożeniami dla populacji tego podgatunku jest kłusownictwo.

Premiera: w sobotę i niedzielę od 4 lutego o godzinie 14 w National Geographic Wild.

Czas na rewolucję przemysłową

GRAMY Handel, dyplomacja, a może opcja militarna? Sposobów na wygraną w grze Anno 1800 nie brakuje i do tej pory wypróbowało je na PC dwa i pół miliona graczy. A już 16 marca gra ukaże się na konsolach PlayStation 5 i Xbox Series X|S



FOT. UBISOFT

Anno 1800 na PC ukazało się wiosną 2019 roku i przyniosło graczom w czasy rewolucji przemysłowej, czyli okres postępu naukowego i przemysłowego, ale też wojen i podbojów kolonialnych.

Naszym zadaniem jest budowa i rozbudowa wielkiej metropolii. Trzeba zaplanować jej rozwój, zaplecze gospodarcze i odpowiednie ścieżki produkcyjne. W kolejnej fazie

przyjdzie czas ekspedycji poszukujące nowych lądów i źródeł surowców potrzebnych do dalszego rozwoju. Po drodze trzeba handlować, negocjować i walczyć z innymi mocarstwami.

Kolejne dodatki przyniosły jeszcze więcej opcji i możliwości: nowe opcje rozbudowy miasta, dodatkowe budynki w portach, większe znaczenie turystyki, drapacze chmur, nowe lokacje i mechanizmy gry,

poszukiwania podwodnych skarbów... długo można by tak wliczać. Obecnie Anno 1800 to rozbudowana i dopracowana strategia ekonomiczna.

Anno 1800 Console Edition zostało opracowane przez to samo studio, które stoi za oryginalną wersją gry na PC: Ubisoft Mainz. Konsolowa wersja zaoferuje graczom pełne doświadczenie znane z PC z całkowicie przeprojektowanym interfejsem użytkownika i kon-

trolą dostosowaną do nowych realiów.

„Anno 1800 to wielki sukces dla studia i 25-letniej marki Anno. Popularność naszej gry na PC dały nam możliwość opracowania jej konsolowej wersji. Sprowadzenie naszej najbardziej udanej gry Anno na konsolę nowej generacji to dla nas prawdziwa szansa, aby nowi gracze mogli po raz pierwszy odkryć naszą wielokrotnie nagradzaną grę i dołączyć do naszej niesamowitej

społeczności” – zapowiada Stéphane Jankowski, Executive Producer.

Do wyboru są dwie edycje: wersja standardowa zawiera grę podstawową oraz najważniejsze aktualizacje gry znane z PC. Wersja Deluxe zawiera grę podstawową, najważniejsze aktualizacje gry oraz trzy pakiety dodatków kosmetycznych: Pakiet strefy pieszych, Pakiet park rozrywki oraz Pakiet kolorowego miasta.

Premiera: 16 marca. **RAD**

Jak w czeskim filmie

DO ZOBACZENIA „Właściciele” to nakręcona w zaledwie osiem dni komedia, którą tylko w Czechach obejrzało ponad 300 tysięcy widzów, i która zdobyła trzy Czeskie Lwy.

Debiut Jiříego Havelki jest oparty na popularnej sztuce teatralnej jego autorstwa. Akcja rozgrywa się w trakcie zebrania współwłaścicieli pewnej praskiej kamienicy.

Prym podczas spotkania wiedeńskie przewodnicząca Zahrádková, która chce wcielić w życie swój plan, czyli uratować budynek wymagający pilnego remontu. Problem w tym, że nie każdy podziela jej zdanie. A przy wspólnym stole spotykają się starsi, młodszy, idealisci, wolnorynkowcy, starzy lokatorzy oraz ludzie, którzy właśnie wprowadzają się do kamie-



FOT. AURORA FILMS

nicy. Wzajemne pretensje, uprzedzenia i stereotypy szybko biorą górę, zastępując spokojną, merytoryczną dyskusję.

Film zdobył trzy Czeskie Lwy: dla najlepszej aktorki (Tereza Ramba), najlepszej aktorki drugoplanowej (Klára Melišková) i najlepszego scenariusza.

Do polskich kin film „Właściciele” trafi 17 lutego.